

1 czerwca - Międzynarodowy Dzień Dziecka



Fot. S. GAWLIŃSKI

Wszystkim dzieciom w dniu ich święta
samyh słonecznych, radosnych dni
życzy

Redakcja „Głosu”

Festyny, rajdy, konkursy dla najmłodszych

1 CZERWCA

Godz. 10 i 17 — „Buratino” sztuka w Teatrze Ludowym. Raid przedszkolaków w Lasku Mogińskim.
Godz. 16 — tańce i konkursy. MDK os. Na Wzgórzach.
Godz. 10-18 — występy teatrzku „Skrzat”. MDK im. Korczaka.

PRZED ZJAZDEM TPPR W KRAKOWIE

Hutnicza organizacja wzorem dla innych

Przeszło dwanaście tysięcy członków liczy organizacja TPPR w Hucie im. Lenina, zrzeszonych w 114 kołach. Jest to największa organizacja województwa. Jest także najbardziej żywotną organizacją posiadającą dziś pokaźny dorobek. Kto zresztą jak nie huta jest najbardziej predysponowanym miejscem do tej działalności. To przecież kombinat i dzielnica jest żywym pomnikiem, zmaterializowaną ideą przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nowa Huta obchodził w czerwcu swój srebrny jubileusz, a jest to przecież pierwsza i największa inwestycja wzniesiona przez Polskę Ludową przy bezpośredniej pomocy i współpracy z ZSRR. Baterie koksownicze, walcownie: konwertorowa, zgniatacz, slabing, piece martenowskie, wielkie piece a przede wszystkim ruda żelaza z Krzywego Rogu to podstawowe trzony kombinatu. Przed ćwierćwieczem plany budowy kombinatu

(Dokończenie na str. 2)

Godz. 17 — pokaz modeli latających. MDK im. Korczaka.

Godz. 17 — wieczór bajek. MDK os. Tysiąclecia.

2 CZERWCA

Godz. 16.30 — występ kabaretu „Drops” Klub „Kuźnia” os. Złotego Wieku.

Godz. 10-18 — występy teatrzku „Skrzat”, MDK im. Korczaka.

Godz. 17 — projekcje filmów, MDK im. Korczaka.

Godz. 11 i 17 — „Buratino” Teatr Ludowy.

Godz. 10-18 — Rozgrywki sportowe o puchar przechodni MDK. MDK os. Na Wzgórzach.

3 CZERWCA

Godz. 17 — Karnawał młodoci. MDK os. Na Wzgórzach.

Godz. 15 — Konkurs malarstwa na płócie i asfalcie. MDK os. Tysiąclecia.

Godz. 10-18 — występy teatrzku „Skrzat”, MDK im. Korczaka.

opinie

Nie lubię okolicznościowych przemówień, artykułów, felietonów. Pachną dla mnie laurką, głosi się w nich nader często pochwałę czegoś czego chwalić się nie powinno, podnosi się za usługi instytucjonalnego solenizanta, choćby na to ucałe nie zasłużył. Z okazji Dnia Łącznościowa na przykład wysłuchałem w radio pogawędkę o rozwoju krakowskiej telefonii, o perspektywach poczty i łączności w ogóle. I o piej nie będę powtarzał, co myślałem wtedy... Wspaniała, krakowska centrala telefoniczna może przyprawić o rozstrój nerwowy człowieka o żelaznych nerwach, znakomita sprawność poczty, która list na 100-kilometrowej trasie dostarcza w ciągu jednego tygodnia również nie sprzyja życzliwości dla tej instytucji nawet z okazji jej „imienin”. A teraz mamy Dzień Dziecka i sam muszę coś skrobnąć z tej racji. Kłopotliwa sprawa! Zacząć od pretensji do dzie-

ci? Owszem, nie lubię kiedy są nadmiernie wrzaskliwe, pyskate, kiedy niszczą kontakty w klatkach schodowych i mają głupstwa po ścianach. Czy jednak winne są temu dzieci? Czy nie dorośli dają przypadkiem światły przykład?

Kochany Tatuś w pijanym widzie wrzeszczy do matki: ty taka owaka, ja tobie w tę i nadzi! Dlaczego synek nie ma

Tylko dla dorosłych

brać przykładu z Tatusia i zwracać się do rówieśników: proszę cię, dziękuję i być wzorem dobrego tonu. Ludowe przysłowie mówi: jakie drzewo taki klin, jaki ojciec taki syn — a przysłowia są mądrością narodów. I nic więcej nie trzeba tutaj dodawać! Dzieci kłamią, że się uczą i w ogóle dają szkole rodzicom. Dają w kość Mamie i Tacie, męcząc, dręcząc i zanudzając i są nieposłuszne.

Mały Jaś mówi: „Mamo, obiecałaś pójść ze mną do ZOO”. Mama odpowiada: „Nie zwracaj głowy, nie mam czasu”. Jaś nalega:

Przekroczenie wieku dojrzałego rozpoczyna się od chwili otrzymania dowodu osobistego. W bieżącym miesiącu ponad 200 młodocianych z naszej dzielnicy przeżyje ten jedyny w swoim rodzaju moment. Grupa najlepszych z trzech osiedli: Zgody, Centrum C i Uroczego, wyróżniająca się w swoim środowisku pozytywnymi wynikami i wysoką oceną otoczenia, otrzymała swoje dowody tożsamości w specjalnej „oprawie”. — Uroczystość „pasowania na obywatela” odbyła się w ub. sobotę w klubie „Przyjaźń”, z



Uroczyste „pasowanie na obywatela”

udziałem przedstawicieli Komitetu Osiedlowego, Komendy Dzielnicznej MO i rodziców.

Po krótkim przemówieniu przedstawiciela Kom. Osiedlowegołow. Jana Winiarskiego, nastąpił uroczysty moment wręczenia dowodów osobistych i dyplomów przyznanych przez DRN. W imieniu świeżo kreowanych „dorosłych”, podziękował za przygotowaną uroczystość jeden z 14-osobowej grupy wybranych, Janusz Bochenek.

Fot. J. Brożek



GŁOS NOWEJ HUTY

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Nr 22 (1750)

1-7. VI. 1974

Cena 50 gr.

Sztandar przechodni za wyniki we współzawodnictwie



Fot. JÓZEF CHOJECKI

Sztandar przechodni MPC i ZG ZZH przechodzi w nowe ręce.

Nie bez grzechu jest szkoła. Nie tyle szkoła, co ten i ów pedagog, który za dużo przeżywa swoją rolę, lecz za mało dziećmi. Oto na gimnastyce trafi się zawsze jakas lamaga, nieudany smarkacz, który ani skoczyć nie umie, ni biegać przyzwycię, a jeszcze okulary na nosie mu tkwią bezustannie i nie wiadomo co z takim zrobić. Więc bombę mu z gimnastyki, niech wie, że jest lamaga. Więc dać mu w kość i obniżyć stopień, choćby był celerem we wszystkich innych dziedzinach: nieprzeciętnym matematykiem, fizykiem, chemikiem... Gimnastyka się liczy przede wszystkim, reszta to furda! Biedna lamaga zatamuje się ostatecznie i już nigdy w życiu nie zagra w piłkę, nie nauczy się pływać, nie pobiega z rówieśnikami, bo wytłumaczył mu pa od WF, że jest lamagą jedyną, absolutną niepowtarzalną — królem lamagów. Po cóż więc ma się starać, skoro i tak mu nic z tego nie wyjdzie!

Co to ja chciałem powiedzieć z okazji Dnia Dziecka? Ach ta pamięć zawodna na stare lata!

JUR

niez Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości.

Duży sukces odniosła nasza huta także we współzawodnictwie międzyzakładowym. Sztandar przechodni Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Zarządu Głównego ZZH pozostał w kombinacie, tyle tylko że zmienił posiadacza. Przekazała go delegacja załogi Walcowni Slabing — załódze Walcowni Gorącej Taśm HiL. Wraz ze sztandarem otrzymał walcownicy z P-66 dyplom uznania i nagrodę w kwocie 25.000 zł.

A teraz parę informacji o nagrodach i wyróżnieniach za osiągnięcia we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym. Sztandar przechodni i dyplom otrzymała załoga Wielkich Pieców, dodam — walga obchodząca za kilka tygodni jubileusz 20-lecia pracy. „Trofeum” w postaci pucharu przekazała jej załoga Zakładu Stalowniczego HiL. Puchar i dyplom otrzymała także załoga Wyd. W-80 (przeszedł w jej ręce z Pionu Gł. Energetyka HiL). Proponuję przechodni i dyplom przypaść w udziale załódze Wyd. W-21 (przekazali te „trofea”

(Dokończenie na str. 2)

Z ŻYCIA PARTII

JAN NITA — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR na P-63 w HiL

„Dobrze się dzieje, jeśli dobrzy fachowcy proszą o partyjną ankietę”.

— Ten poważny dorobek organizacji partyjnej wywodzi się stąd, iż od dłuższego czasu główny nacisk kładziemy na kolektywny system pracy. Polega on na dużym zaufaniu do pracownika — bazowaniu



W naszym wydziale Rur Zgrzewanych co szósty pracownik jest członkiem partii. Najcenniejszym jest fakt, iż w większości członkami PZPR są pracownicy posiadający zawodowe, średnie i wyższe wykształcenie. Wielu z nich zajmuje odpowiedzialne stanowiska, wielu obsługuje precyzyjne maszyny — półautomaty ustawione w ciągu technologicznym produkcji rur. Stąd organizacja partyjna jest w swym trzonie tym organizmem, który ma bezpośredni wpływ na kierowanie całym zakładem.

Ten zdecydowany wpływ ma poważne znaczenie na wyniki produkcyjne. Muszę stwierdzić, że wszystkie sprawy wydziału są szczerze rozpatrywane na zebraniach partyjnych lub naradach produkcyjnych. Tu trzeba podkreślić olbrzymie poczucie odpowiedzialności tak członków partii jak i pozostałych członków załogi za środki jak i wyniki produkcyjne.

Zródłem tak wysokiego poczucia odpowiedzialności za społeczne dobro jest poczucie świadomości klasowej członków partii i ich zdecydowany wpływ na pozostałą część załogi. Na dowód tego muszę przytoczyć fakt, iż w czynnie ogólnopartyjnym wzięło udział aż 921 członków załogi wydziału na 1184 zatrudnionych.

blemem w naszym wydziale jest sprawa hałasu, który przekracza dopuszczalne normy (90 dB). Do tej pory niewiele zrobiono w tej materii. Wiadomo, że hałas ujemnie wpływa na zdolność produkcyjną pracownika, pobudza system nerwowy, wzrasta agresywność jak też przytępienie zostaje słuch. Potrzebne jest bardziej radykalne poczynanie ze strony HiL, aby zmniejszyć to uciążliwe zjawisko.

W ramach istniejących ROZMAWIĄŁ: M. OLEKSY

Z życia organizacji związkowej HiL

Jak pomóc kobietom pracującym?

Aktualnie pracuje w naszej hucie 6.038 kobiet i stanowią one prawie 17 proc. załogi. Najwięcej zatrudnionych OZR HiL: pracują w barach, stołówkach i kioskach. Spotykamy się z nimi w wytwórni wód gazowanych i w ogrodach huty. Pracują jako wydawcy napojów, laźnienne. Są w administracji i w księgowości. A w produkcji zajmują przeważnie stanowiska suwnicowych, rozdzielczych produkcji, laborantek, kontrolerów jakości, magazynierów, znakowaczy i pakowaczy.

Rzecz jasna, że pełnią kobiety tylko te funkcje, które są dla nich dostępne z uwagi na przepisy bhp. Jakże mają warunki pracy w hucie? Z jakimi borykają się kłopotami? Na pytania te szukało ostatnio odpowiedzi Prezydium RZK, które zajęło się konfrontacją programu warunków pracy kobiet z faktycznymi dokonaniem w tej dziedzinie. Dodam, że Prezydium RZK obradowało z udziałem przedstawicieli Komisji ds. Kobiet Pracujących na czele z LUCJĄ ZWOLINSKĄ.

Kilka refleksji z obrad. Nasze panie potrafią pracować dobrze i bezpiecznie. Mimo, że stanowią 17 proc. załogi, tylko w ok. 10 proc. mają swój udział w wypadkach przy pracy. A pod względem straszących z tego powodu dni pracy wskaźnik jest jeszcze niższy, wynosi 8,2 proc. Większą natomiast wykazują zachorowalność i już ten fakt powinien stanowić sygnał do bardziej wnikliwego przyjrzenia się przyczynom zagrożenia zdrowia naszych kobiet.

Dużo zmieniło się w hucie na korzyść w dziedzinie wyposażenia kobiet w odpowiednie urządzenia socjalne. Nie ma obecnie...

CENNY DAR DLA SWEGO ZAKŁADU PRACY

Roman Górecki pracuje w Zakładzie Produkcji Przemysłowej krakowskiego „Mostostalu”, pełni tutaj funkcję kierownika oddziału konstrukcji lekkich. Zanim ją objął — przeszedł wszystkie szczeble w karierze montażowca i pracownika budownictwa przemysłowego. Należy do grona aktywnych racjonalizatorów: jest autorem 7 zgłoszonych i zrealizowanych projektów racjonalizatorskich, za które w 1970 roku został odznaczony Srebrną Odznaką Racjonalizatora Produkcji.

Na uwagę zasługuje fakt bardzo mocnej więzi Romana Góreckiego ze swym zakładem pracy. Zaprojektował on bowiem i wykonał w czynie społecznym oryginalny, w stylu górskim, domek wczasowy i ofiarował go swemu przedsiębiorstwu. Domek ten, posiadający konstrukcję składaną, został ustawiony w uroczym zakątku Zakopanego i służy pracownikom Zakładu Produkcji Przemysłowej „Mostostal” jako miejsce wypoczynku. (jd)

POTRZEBNI PRACOWNICY NA KOLONIACH HiL

Ośrodek Usług Socjalnych HiL zatrudni w placówkach kolonijnych lekarzy, księgowych, kucharki, podkuchenne i sprzątające.

Warunki do omówienia w Ośrodku Usług Socjalnych, budynek „S”. klatka B, parter.

możliwości, chcielibyśmy o trzy miesiące wcześniej dojść do docelowej wydajności produkcyjnej drugiego ciągu rurowego. W związku z tym nasza organizacja podjęła szereg kroków zmierzających do wywiązania się z naszego zamierzenia, które było tematem przyrzeczenia dla tow. Edwarda Gierka w czasie jego uroczystej wizyty w naszym wydziale.

Nasz znaczny dorobek, wytworzył dzisiaj u nas taką atmosferę, iż wielu bezpartyjnych, będących fachowcami wysokiej klasy, zgłasza akces do naszej partii.

Z narady aktywu partyjnego TM

14 bm. w Pionie Głównego Mechanika odbyła się narada aktywu partyjnego, w której uczestniczył sekretarz KF PZPR HiL Edward Cisowski. Sekretarz organizacji KZ PZPR pionu TM Edward Kunysz omówił przygotowanie i przebieg prac związanych z czynem partyjnym.

Pracownicy inżyniersko-techniczni Działu Technologicznego przeznaczyli niedzielę na opracowanie technologii pilnych zleceń na potrzeby poszczególnych jednostek organizacyjnych HiL, Bochni i zleceń eksportowych. Załoga Wydziału W-1 wyprodukowała 34 tony wlewnic, 13 ton żeliwnych części maszyn, 10 ton odlewów stalowych, 0,5 tony odlewów metali nieżelaznych, ponadto dokonano remontu maszyn i urządzeń oraz produkcji modeli.

W Wydziale W-3 pracownicy wykonali 20 ton kutych wyrobów, 31 ton konstrukcji stalowych, 45 ton zespołów i części zamiennych, 16 ton materiałów ciętych oraz dokonano remontu maszyn i urządzeń.

W Wydziale W-16 wykonano szereg prac związanych z remontem WP-4 oraz remontami innych maszyn i agregatów w wydziałach huty. Pracownicy tego wydziału wyko-

nali urządzenia dla ogródka zabaw przedszkola nr 102 w osiedlu Szkolnym.

Przeprowadzone remonty oraz wymiana torów podsuwnicowych w zakładzie stalowniczym przez załogę Wydziału W-17 przyniosły również niemałe efekty dla gospodarki narodowej.

Ogólna wartość czynu partyjnego wykonanego przez pracowników TM wyniosła ponad 3 miliony złotych.

Drugim tematem narady były zagadnienia związane z rozpoczętą kampanią indywidualnych rozmów partyjnych. Rozmowy przeprowadzono już z 360 towarzyszami. We wszystkich organizacjach partyjnych (KR)

Przed zjazdem TPPR

(Dokończenie ze str. 1)

tu nowohuckiego opracowanie zostały przez radzieckie biuro projektów „Gipromez”, potem radzieccy specjaliści budowali kombinat. W hutach radzieckich nasi stalownicy uczyli się wytapiać nowoczesnym systemem stal. Przez całe lata były i są do dnia dzisiejszego utrzymywane ściśle więzi Huty im. Lenina z radzieckimi hutnikami. To właśnie na bazie tych kontaktów rozwijała się i umacniała działalność hutniczej organizacji TPPR.

Każdego roku wyjeżdżają z huty pociągi przyjaźni do Kraju Rad, każdego roku goszczą w HiL przez działaczy TPPR radzieccy przyjaciele. Ale przecież na codzień organizacja TPPR rozwija szeroką działalność upowszechniającą osiągnięcia Kraju Rad. Są to dziesiątki konkursów jak i różnorodnych imprez wzbogacających wiedzę hutników o życie naszych przyjaciół.

Na XII Wojewódzką Konferencję TPPR hutniczej organizacja przychodzi z bogatym dorobkiem, który przedstawia delegatom nasi przedstawiciele w dniu 6 czerwca 1974 r.

W imieniu hutniczej organizacji TPPR, ślemy serdeczne pozdrowienia uczestnikom WOJEWÓDZKIEGO Zjazdu.

Tragiczny wypadek

W dniu 25 maja około godziny 13.30 wydarzył się na alei Lenina, niedaleko kombinatu, tragiczny w skutkach wypadek. Jadący do pracy na motocyklu Jan Nowak, lat 32 suwnicowy Walcowni Drobnych Profili i Drotu HiL, wpadł na samochód ciężarowy. Odnosił bardzo ciężkie obrażenia. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

Trudno zrozumieć co mogło być przyczyną wypadku. Samochód ciężarowy stał na ulicy. Czyżby fatalna chwila nieuwagi kierowcy motocykla? (jd)

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 29. V. BR.	proc. pl.	Wydział Walcownie Wstępne	
Zakład Mat. Ogniotrwałych	99	wałcownia Stalobieg	98
wyroby szamotowe	99	wałcownia Gorąca Blach	100
wyroby zasadowe	104	wałcownia Gorąca Taśm	98
Zakład Koksochemiczny	100	wałcownia Drobna	102
koks wielkopiecowy	101	profile drobne	96
koks ogółem	92	wałcownia	97
Aglomerat I	94	wałcownie	98
aglomerat II	100	wyroby gor. walcowane	97
Wielkie Piece	99	wałcownia Zimna Blach	97
surowka	99	blacha czarna	103
Stalownie HiL	99	blacha ocynkowana	103
stal ogółem	99	blacha ocynkowana ogn.	103
stal martenowska	95	i elektrolitycznie	97
stal konwertorowa	95	Wydział Rur Zgrzewanych	97
stal elektryczna	104	rury stalowe	97
Wydział Wlewnic		Wydz. Prof. Giętych Bochnia	111
wlewnice		prof. gięte	111

STANISŁAWOWI KROWIŃSKIEMU
pracownikowi Wydziału Mechanicznego - Konstrukcyjnego W-3 najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci ZONY
Wandy Krowińskiej
składają
Kierownictwo i Kolektyw Wydziału i Warsztatu Mechanicznego nr 2 HiL

Wyrazy serdecznego współczucia
mgr inż. Romanowi Szubertowi
w związku ze śmiercią Zony — składają
współpracownicy z Zakładu Stalowniczego oraz koledzy z kola ZBoWiD

Emilii i Bolesławowi Holujom
wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci ich Syna a naszego drogiego Kolegi składają
koleżanki i koledzy

Tadeuszowi Kaczmarczykowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składa Kierownictwo i załoga Wydz. W-98.

Wyrazy szczerego współczucia
dr Zygmuntovi Milkowi
w związku ze śmiercią Ojca składa Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD HiL

Sztandar przechodni

(Dokończenie ze str. 1)

najlepsi poprzednio we współzawodnictwie w tej grupie wydziałów, pracownicy Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń HiL). Puchar, proporzec i dyplomy uznania otrzymały również zwycięskie załogi: Wydziału Magazynów i Wydziału Gazowego HiL.

Były też ponadto wyróżnienia i nagrody przyznane za zajęcie II i III miejsce we współzawodnictwie pracy. Otrzymały je załogi: ZK, Aglomerowni, Zakładu Walcowni Zimne Blach, Zakładu Przetworstwa Hutniczego w Bochni, Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego, Wydziału P-67, TA i DKJ. Wśród wyróżnionych znalazły się rów-

niez przodujące młodzieżowe załogi, m. in. z pięciu martenowskiego nr 7 i Zakładu Materiałów Ogniotrwałych.

Spotkanie przebiegało w miłym nastroju przy kawie i ciastkach, a zakończyła go projekcja barwnego filmu „Mania wielkości”.

JERZY DANEK

Podziękowanie dla ZDK HiL

Kolektyw Kierowniczy W-47 w imieniu załogi — składa serdeczne podziękowanie dla zespołu ZDK HiL, które swoimi występami uświetniły imprezę wydziałowe organizowane w ramach jubileuszu XX-lecia W-17.

Szczególne podziękowanie składamy Obywatelowi Kierownikowi za zawsze życzliwy stosunek w zapewnieniu rozrywki na naszych imprezach. KOLEKTYW KIEROWNICZY W-17

Wolna sobota i... handel

A więc mamy za sobą pierwszą z sześciu wolnych od pracy sobót. Na pewno wszyscy solidnie odpoczęli przez dwa dni, niestety z wyjątkiem... kobiet. Z przyczyną trzeba odnotować, że do pierwszego polskiego weekendu skandalicznie przygotował się handel.

Sklepy spożywcze, które normalnie otwierane są o godz. 6 rano, w sobotę udostępniły klientom dopiero od godz. 8, mimo, iż czynne były tylko do godz. 14. Tworzyły się więc długie kolejki klientów już przed otwarciem sklepów, a kobiety słusznie pocięły na „nowe porządki”, które nie pozwalały kupić pieczywa na śniadanie dla mężów wracających z nocnej zmiany.

W ogóle tłok w placówkach handlowych był nie do opisania. Wprawdzie w Nowej Hucie raczej pieczywa nie zabrakło, jak to miało miejsce w Krakowie, ale poziom wolnej soboty gospodynie miały „z głowy”, stojąc w tasiemcowych kolejkach.

Jeszcze większy problem powstał dla ludzi pracujących w wolną sobotę, a więc z przedsiębiorstw, które planu nie wykonały, np. z „Budostalu”. Kilkanaście minut przed godz. 14, tuż przed zamknięciem sklepów, na u-

licach obserwowaliśmy potencjalnych klientów w długich jak węz kolejkach. Łatwo się domyśleć, że większość z nich odeszła z przysłowiowym kwitkiem, nie mając możliwości zakupu czegokolwiek na niedzielę.

W niedługim czasie będziemy mieć następną wolną sobotę. Handel musi o tym myśleć już teraz, aby uniknąć popełnionych raz błędów. Chodzi po prostu o wytypowanie sklepów dyżurnych, które byłyby czynne również w godzinach popołudniowych. Ale wtedy — jak będzie wyglądał wolny dzień dla pracowników handlu? Może więc nie otwierać w sobotę sklepów w ogóle, jak to ma np. miejsce w NRD? W tym przypadku jednak trzeba społeczeństwo poinformować o tym fakcie dużo wcześniej i w poprzedzającej wolną sobotę dni dostarczyć do sklepów odpowiednio zwiększoną pulę towarów.

Tak czy owak, polski weekend „handlowo” się nie udał. Ponieważ jednak początki zawsze bywają trudne, a na błędach się uczymy, z przykrego doświadczenia z pewnością zostaną wyciągnięte wnioski i w następną wolną od pracy sobotę nie powinniśmy mieć powodów do narzekania. Oby tak było! (dr)

GŁOS MAJĄ PRZEDSZKOLACY



cjant jak złodziej ucieknie, bierze samochód i goni go.

Kierowcą fiata 126-p. Po-
doba mi się ten samochód.

Ja też będę milicjantem,
będę pilnował, żeby nie było
wypadku. Milicjant goni pi-
jaków na znakach drogowych.

Ja chciałbym zostać takim,
jak Edward Gierek — myśli
głośno Tomek. — Rządzi on
całą Polską. Żeby wszystko
było taniej. Lubi dzieci...

Jak byłbym kosmonautą —
wola Piotruś — pojechałbym
na orbite. Kosmonauta ma
kask, specjalne ubranie i przy-
mocowany tlen, lata rakieta.

Ja będę krawcową — mó-
wi Basia. — Będę szyc ubra-
nia dla Tereski i dla ludzi.
Krawcową chce być też Ma-
rzenka.

Ja wolę być pielęgniarką —
mówi Joasia. — Bo pielęgn-
niarka pomaga ludziom i dzie-
ciom. Robi zastrzyki.

Ja może będę nurkowcem?

Niewiele z tych „dorosłych“
marzeń wytrzyma próbę cza-
su. Będą się one zmieniały z
biegiem lat, z coraz głębszym
poznawaniem życia. Ale już
na dzisiaj są one poważne...
mocno tkwią we własnym
kręgu poznawczym — wlas-
nej rodziny i otoczenia. W
każdym razie wszystkim
dzieciom życzymy, by szcze-
gólnie dzisiaj miały jak naj-
więcej powodów do radości.

By ich budzie okrasili szeroki
uśmiech, szczęśliwego dzie-
ciństwa.

HENRYKA ROSIEK

Harcerska akcja letnia

Związek Harcerstwa Polskiego
co roku — podczas wakacji let-
nich — jest organizatorem, dla
swoich członków, wycieczek w
ramach harcerskiej akcji letniej.
Obejmuje ona następujące formy
czynnego wypoczynku: kolonie
zuchowe, obozy stałe, obozy wę-
drowne i obozy żeglarskie. Kolo-
nie zuchowe, przeznaczone są
dla najmłodszych członków
ZHP — uczniów klas II-IV
szkoły podstawowej i zlokalizo-
wane są na ogół w budynkach
lub domkach „campingowych”.
Mogą być również umieszczone
w specjalnych, ocieplonych na-
miotach.

Dla harcerzy starszych klas
szkół podstawowych najczęściej
organizuje się obozy stałe pod
namiotami. Harcerze ze szkół
ponadpodstawowych — członkowie
drużyn Harcerskiej Służby
Polsce Socjalistycznej zazwyczaj
wyruszają na obozy wędrowne
— piesze lub żeglarskie. Poza
tym dla młodzieży harcerskiej
pozostaje w okresie wakacji
w stałym miejscu zamieszkania,
organizowana jest nieobozowa
akcja letnia.

Dzisiaj pragnę zapoznać czy-
telników z zamierzeniami no-
wohuckiego Hufca ZHP w za-
kresie jednej z tych form
AL-74.

OBOZY STAŁE NOWOHUCKIEGO HUFCA ZHP

Szczep harcerski im. Zawiszy
Czarnego, ze Szkoły Podstawa-
wej nr 80, wybiera się na obóz
do Białogóry (woj. gdańskie).
Obóz ten zlokalizowany będzie
w lesie, w pobliżu plaży mors-
kiej. Wypoczywać będzie na

nim 100 harcerki i harcerzy tego
szczepu. W to samo miejsce wy-
biera się również 100-osobowa
grupa młodzieży harcerskiej ze
szczepu „Budowniczych Nowej
Huty” — ze Szkoły Podstawa-
wej nr 104. Również 100 człon-
ków szczepu „Stoniecznego
Wzgórza” ze Szkoły Podstawa-
wej nr 98 spędzi harcerskie lato
w Białogórze. W województwie
gdańskim, w miejscowości Wys-
powo (pow. Wejherowo) obozo-
wać będzie 85 członków szczepu
harcerskiego im. Bohaterów
Westerplatte, ze Szkoły Podstawa-
wej nr 92. W Węgorzewie (woj.
olsztyńskie) rozbije swe namioty
120 harcerki i harcerzy ze
Szkoły Podstawawej nr 86.

W województwie białostockim
nad jeziorem Wigry, zorganizują
obozowiska szczepy harcer-
skie: im. XX-lecia PRL (z „Bu-
dostalu”) i ze Szkoły Podstawa-
wej nr 126. Na obu tych obozach
przeżyje letnią, harcerską przy-
godę około 200 członków ZHP.
Członkowie szczepu im. B.
Głowackiego ze Szkoły Podsta-
wowej nr 115 obozować będą w
Spiełi Wielkiej (woj. kieleckie).
W obozie tym uczestniczyć bę-
dzie ponad 90 harcerzy. Również
w tym samym województwie,
lecz w miejscowości Borków, o-
bozować będzie prawie 70 człon-
ków szczepu im. „Braterskiej
Dłoni”, ze Szkoły Podstawawej
nr 100.

Młodzież harcerska ze szczepu
im. Bohaterów Monte Cassino —
popularnie zwanego „Czerwone
Maki” (Szk. Podstawaowa nr 91)
uda się na swój obóz do Bartli-
kowa w woj. rzeszowskim. Tam
właśnie 80 członków tego szcze-
pu spędzi wspólnie AL-74.

Dla szczepów harcerskich, które
nie organizują samodzielnie
AL-74, nowohucka komenda
Hufca ZHP jest organizatorem
obozów w harcerskim ośrodku
szkoleniowo-wypoczynkowym w
Gołkowicach pow. Nowy Sącz. W
ośrodku tym zorganizowane bę-
dą trzy turnusy obozowe, z któ-
rych skorzysta około 1000 nowo-
huckich członków ZHP.

W ośrodku tym wygodnie mo-
że przebywać na jednym turnu-
sie 500 uczestników, czyli na
trzech turnusach mogłoby prze-
bywać w tej pięknej miejscow-
ości 1500 harcerki i harcerzy.
Jest zatem jeszcze możliwość
zgłoszenia młodzieży harcerskiej
na obozy do Gołkowic, z czego
warto skorzystać.

Zgłoszenia przyjmuje kome-
nda Hufca ZHP w Nowej Hucie.

Ogółem, na obozach stałych
AL-74 nowohuckiego Hufca
ZHP — w szczęście województ-
wach naszego kraju — przeby-
wać będzie około 1950 harcerki
i harcerzy.

Fot. J. BROŻEK

Józef Sajbott



można dziecku największą
radość.

kim rowerze, co mój dziadek.
Biorę i jadę!

Lubię dobranocki w tele-
wizji.

Mój najlepszy film, to jest
„Cywil”.

Ja jeszcze oglądam Odysa i
filmy wojenne.

Ja lubię chodzić do łasku.
Tam są jeszcze naboże...

*

A teraz porozmawiamy na
inny temat. Co was najbar-
dziej interesuje?

Najbardziej mi się podoba
rysować — zgłasza się do od-
powiedzi pierwsza Magdalen-
ka... — Motylki, kwiatki, wio-
sne, ptaszki i drzewa.

Ja najbardziej lubię malować
kurczątka.

Najlepiej podoba mi się
książka — Noga co ugrzęzła
w bucie.

A ja lubię sport — oświad-
cza Tomek. — Szozda zdobył
pierwsze miejsce... i cała dru-
żyna polska. Ja jeżdżę na ta-

A jak wygląda konfronta-
cja zainteresowań 6-latków
z wyobrażeniami o ich przy-
szłej, zawodowej pracy? Kim
chciałby być, gdy doros-
niez?

Milicjantem — poważnie o-
znajmia Paweł. — Bo mili-

MOŻNA OTWORZYĆ KONTO OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWE W PKO

Ciekawą innowację wprowadza
od 1 czerwca br. PKO. W celu
upowszechnienia wśród ludności
obrotu bezgotówkowego oraz
rozszerzenia zakresu świadczo-
nych usług, począwszy od 1
czerwca br. otwierane będą
przez oddziały PKO rachunki o-
szczędnościowo - rozliczeniowe.
Posiadacze takich rachunków
korzystać będą z przywilejów
wynikających z wkładów osz-
zczędnościowych, zagwarantowa-
nych przepisami prawa banko-
wego.

Dysponować tym rachunkiem
będzie można przy pomocy cze-
ków, poleceń przelewów, prze-
kazów czekowych — oczywiście
w granicach posiadanego salda
pieniężnego.

Jeden przykład: czekiem z za-
naczeniem „do rozrachunku” re-
gulować będzie można należno-
ści za usługi i świadczenia o cha-
akterze powszechnym oraz na-
leżności w wyznaczonych pla-
cówkach handlowych i usługo-

wych. Przekazami czekowymi
mogą też być przekazywane o-
kreślone kwoty na rzecz wska-
zanych osób.

Czy wiesz, że PKO udziela
pożyczek gotówkowych oprocen-
towanych w wysokości 8 proc. w
stosunku rocznym na zakup
sprzętu inwalidzkiego, na remont
mieszkań, budowę garaży, wy-
kończenie domków, remont sa-
mochodów, a także na pokrycie
strat losowych powstałych w
wyniku pożaru lub powodzi? (jd)

TYDZIEŃ POGLEBIENIA PRZYJAŹNI Z BULGARII

W Klubie „Iskra” odbyło się
spotkanie z przedstawicielem
Ośrodka Kultury Bułgarskiej w
Krakowie. Zebrani wysłuchali
informacji o bratnim kraju i
obejrżeli następnie kilka buł-
garskich filmów krótkometrażo-
wych.

Tydzień Młodzieży Szkolnej



Ładnie prezentowały się uczennice w popisach artystycznych.

W myśl uchwały Ministra
Oświaty i Wychowania
PRL, w dniu 19 maja
każdego roku, rozpoczynać się
będą obchody „Tygodnia Młodzieży
Szkolnej”. W ubiegłym
tygodniu, sala teatralna HIL
była miejscem, gdzie odbyła
się bardzo miła uroczystość
związana właśnie z tą nowo
uchwaloną tradycją.

W obecności Inspektora Ok-
regu Szkolnego, tow. Ryb-
czyka, przedstawicieli Kom-
itetu Rodzicielskiego, Zakła-
dów Opiekunów. Huty im.
Lenina, Komitetów Osied-
lowych, Terenowej Organizacji
Partyjnej, grona pedagogów i
rodziców — młodzież XVI Li-
ceum Ogólnokształcącego z
naszej dzielnicy, zaprezentowa-
ła program przygotowany
w czasie zajęć pozalekcyjnych.
Całość bardzo dobrego wi-
dowiska z recytacjami i popi-
sami wokalnymi, przedstawio-
na pod katem obchodów rocz-
nicy 30-lecia PRL i 25-lecia

Nowej Huty, została obraco-
wana pod kierunkiem prof.
prof. Skowrońskiej, Tracz i
Keller.



Przemawia dyrektor XVI
Liceum mgr J. Lis.

Fot. J. BROŻEK

Dzisiaj Dzień Dziecka. Tysiące maluchów otrzyma od
rodziców upominki, te najbardziej upragnione i nieraz
długo oczekiwane. Dla wielu czeka również niespo-
dzianka w przedszkolu — może to będzie ciekawy teatrzyk,
a może pełen przygód długi spacer lub nowa zabawa?

Wlecie o czym marzą dzieci? Nie? Posłuchajmy więc
z pośpiechem wypowiedzianych życzeń, z biciem serca ujawni-
onych tęsknot. Głos mają starszaki z oddziału VIII,
przedszkola w os. Złotego Wieku.

*

Ja chciałbym dostać długi,
kolorowy pociąg — nieśmiało
mówi Piotruś.

A ja samochodzik, taki co
się nakręca... jeździ, jeździ i
zatrzymuje na przeszkodach
— przekrzykują kolegów An-
drzej, Artur, Robert i Marek.
Mnie może tato kupi skła-
daka. Taki rower co się skła-
da — wyjaśnia Tomek. —
Może?

Romek i Bogdan z drze-
niem rąk opowiadają o wymar-
zonym samochodziku.

Ja proszę pani — przedzie-
ra się przez las rak Ela —
chciałabym dużą piłkę. Żeby
była kolorowa, ładna.

Renatka, Marzenka i Beat-
ka mają inne zainteresowa-

nia, chcą lalkę. Konieczne
spiąca, chodząca, a nawet
spiewająca.

Ja wolę wózek z budką!
Ja książkę o kocie w bu-
tach!

I znów głos należy do
chłopców. Czy mnie mamu-
styszy? — pyta Bogdan. —
Chciałbym, żeby mi kupita
teczkę do szkoły i biurko do
pisania.

— Zegarek, zegarek — wo-
ła Andrzej.

Zyczenia potężnieją... Jest
w nich również marzenie o
aparacie fotograficznym, prze-
życiach i jeszcze raz — o ze-
garku. Wierzymy, że co naj-
mniej część tych życzeń się
spełni. Że rodzice wiedzą albo
domyślają się, czym sprawi-

Abym był dobrymi rodzicami...

Jednym z celów Związku
Młodzieży Socjalistycznej
jest wychowanie swoich
członków na dobrych obywa-
teł, a także przygotowanie
ich do życia w społeczeństwie.
Ważne jest, aby młody czło-
wiek potrafił mądrze kształ-
tować swoje życie małżeńskie
i rodzinne. Szczególnie ważną
rolę w życiu rodzinnym od-
grywa kobieta. Stąd też wy-
silką organizacją młodzieżową
powinny również iść w tym
kierunku, aby wychować młod-
dą dziewczynę na dobrą mat-
kę, umiejącą pokierować z
kolei wychowaniem swoich
dzieci.

Jak sprawa ta wygląda na
naszym podwórku? — Jakie
przedsięwzięcia w tym zakre-
sie podjęła organizacja mło-
dzieżą w Hucie im. Lenina.

Od dwóch lat działa przy
Ognisku Młodych Poradnia
Towarzystwa Planowania Rod-
ziny. W poniedziałki, urzę-
dują tam lekarz-seksuolog, w
środę — psycholog, a w piąt-
ki — prawnik. Poradnia czyn-
na jest od godz. 17—20. Przy-
chodzą tam kandydaci na
małżonków po porady, jak ur-
ządzić sobie przyszłe wspólne
życie. Najwięcej oczywiście
przychodzi tutaj dziewcząt.
One też mają więcej proble-
mów niż młodzi mężczyźni...

Poradnia Przedmałżeńska i
Rodzinna powstała na życze-
nie aktyw ZMS-owskiego z
naszej huty, w wyniku nawią-
zania współpracy Zarządu
Fabrycznego ZMS z Urzędem
Dzielnicowym a zwłaszcza z
Urzędem Stanu Cywilnego.
Korzyść jest podwójna, ponie-
waż z usług poradni korzysta
praktycznie młodzież z całej
dzielnicy, a nie tylko z huty.
Jednakowoż nasuwa się tutaj
pytanie: czy wszystko zostało
zrobione w tym kierunku, aby
przygotować młodzież ZMS-
owską do przyszłego życia ro-
dzinnego i małżeńskiego? —
Czy działalność poradni —
skądinąd bardzo pożyteczna —
to nie za mało? Czy nie po-
winno się włączyć tych spraw
do działalności szkoleniowej
ZMS?

Jest rzeczą pewną, że mło-
dzi ludzie — w tym także z
naszego kombinatu — sa żąd-
ni wiedzy w tym temacie. Nie-

które organizacje zakładowe
organizowały osobne spotka-
nia ze specjalistami z dziedzi-
ny planowania rodziny. Spot-
kania te cieszyły się dużym
zainteresowaniem. Czy nie po-
winni być opracowany sze-
roki program działalności od-
czytywnej, spotkań z lekarzami-
seksuologami, psychologami,
pedagogami i prawnikami?
Wydać mi się, że podjęcie
szerszej współpracy na linii
ZMS — Towarzystwo Plano-
wania Rodziny jest konieczne.
Jakże wiele spotykamy obec-
nie młodych, nieudanych mał-
żeństw, rozbite rodziny. A na
tym cierpią przede wszystkim
dzieci. W konsekwencji odbija
się to na wychowaniu mło-
dych pokoleń.

Dlatego uważam, że taki
program działania powinien
mieć opracowany każdy Za-
rząd Zakładowy ZMS w na-
szej hucie. Tutaj również sze-
rokie pole do popisu miałby
zespół do spraw współpracy
z dziewczętami, który swego
czasu został powołany przy
Komisji Organizacyjnej ZF
ZMS. Myślę, że sprawa jest
pilna i ważna.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

25-lecie NOWEJ HUTY

(Część III)

ROZBUDOWA HUTY od 1,6 do 3,5 mln ton stali rocznie

Ten poziom produkcji został osiągnięty w 1960 r. W międzyczasie oddawane są do eksploatacji kolejne obiekty hutnicze.

17 grudnia 1955 r. oddana została do eksploatacji Walcownia Ciągła Blach na gorąco. W pięć dni później zameldowano o rozruchu IV baterii koksowniczej.

Po raz pierwszy z HiL wyrusza transport blach. Część jedzie do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Przemysłu Spożywczego, część zaś do Huty „Kościuszkowski”.

W marcu 1956 załoga Wielkich Pieców wyprodukowała w ciągu jednej doby 2.287 ton surowki, tj. o 387 ton ponad plan.

Systematycznie rozbudowuje się kombinat. 20 czerwca od-

świawo rozwój przemysłu hutniczego w okresie powojennym, wykazywał silną tendencję do zwiększenia zapotrzebowania na stal. Rozwiązane zostały wówczas mity o nieuchronnym wyparciu, w niedalekiej przyszłości, stali przez różne tworzywa, m. in. przez tworzywa sztuczne, aluminium, cement itp. Praktyka życia wykazała, że mimo bardzo szerokiego zastosowania tworzywa sztuczne nie posiadają w stosunku do stali charakteru substytucyjnego lecz jedynie uzupełniającego. Znalazło to pełne potwierdzenie w wynikach badań naukowych przeprowadzonych i publikowanych przez Komitet Stali Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ. Praktyka rozwoju życia gospodarczego lat następnych wnioski te w pełni potwierdziła.

● znacznie niższa relatywnie kapitałochłonność przyrostu zdolności produkcyjnej na 1 tonę stali rozbudowywanej huty w porównaniu z budową kolejnej nowej huty na nowym terenie.

Drugi etap rozbudowy

II etap budowy HiL, którego realizację rozpoczęto w 1958 r., obejmował rozbudowę i budowę następujących wydziałów:

● Koksownia (rozbudowa o 6 baterii do łącznej liczby 12, 2 bat. 1961, 2 — w 1965 r., 2 — 1972).

● Spiekalnia nr 2 (budowa w zakresie 4 taśm spiekalniczych) 1966 r.

● Wielkie Piece: budowa wielkiego pieca nr 4 o poj. 1719 m sześć. (1961), budowa w. pie-



Budynek dyrekcji HiL w budowie.

dany zostaje do użytku piec martenowski nr 5. W Aglomerowni rozpalono — celem dokonania ostatecznych prób — III taśmę spiekalniczą.

W październiku 1956 r. oddany zostaje do eksploatacji piec martenowski nr 6. 27 grudnia Zakład Koksochemiczny zameldował o wyprodukowaniu 2-milionowej tony koksu.

Ujawniamy rezerwy

Założone rezerwy produkcyjne wzrosły w wyniku sukcesywnego wprowadzania najnowszych osiągnięć w dziedzinie postępu technicznego w wydziałach produkcyjnych huty oraz dzięki wybudowaniu wielkiego pieca nr 3 i pieców martenowskich nr 7 i 8 o pojemności większej niż pierwotnie przewidywał projekt wstępny. Rezerwy te tkwiły przede wszystkim w walcowniach. Okazało się, że bliźniacze z Hutą im. Lenina walcownie uruchomione w hutach radzieckich, posiadały faktycznie zdolności znacznie wyższe od zdolności założonych projektem dla walcowni Huty im. Lenina. Np. stwierdzono, że zgniatacz przy niewielkim doinwestowaniu może przerobić ponad 3 mln ton stali surowej na półwyrob, a nie 1,8 ton jak zakładano.

Rezerwy stwierdzono również w pozostałych walcowniach głównie w walcowni gorącej blach oraz w walcowni zimnej. Stwierdzenie to dało asumpt do analizowania możliwości rozbudowy huty.

Na tle tych rozważań — w ramach prac nad perspektywicznym planem rozwoju hutnictwa — powstała myśl rozbudowy Huty im. Lenina. Nadmienić należy, że projekt wstępny z 1949 r. przewidywał możliwość rozbudowy Huty im. Lenina w razie zaistnienia potrzeby zwiększenia produkcji stali w Polsce.

Stal będzie decydowała o przyszłości

Był to okres lat 1956—57, kiedy budowa I etapu huty wchodziła w fazę końcową, a wrastające w szybkie tempo uprzemysłowienie Polski, stawało specjalne zadania dalszego szybkiego rozwoju hutnictwa.

Obserwowany wówczas

Nowy okres rozbudowy

W 1956 r. „Biprostal” opracował założenia rozbudowy huty do zdolności produkcyjnej 3,3—3,5 mln ton stali rocznie, które po ocenie i dodatkowych dopracowaniach zostały zatwierdzone uchwałą nr 326/58 KERM z dnia 23. VIII. 1958 r.

W oparciu o te założenia opracowany został przez „Gipromet” projekt wstępny rozbudowy huty do w/w zdolności produkcyjnej.

Po ocenie przez Komisję Rządową i podjęciu uchwały nr 78 Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1959 r. w sprawie rozbudowy Huty im. Lenina, do zdolności produkcyjnej 3,5 mln ton stali we wlewkach przewalcowanej na ok. 2,5 mln ton rocznie wyrobów walcowanych — przy maksymalnym stanie zatrudnienia huty w ilości 26 tys. pracowników — projekt wstępny zatwierdzony został przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów decyzją z dnia 9. IV. 1959 r.

Uchwała nr 178/59 Rady Ministrów z dnia 12. V. 1959 r. ustalała terminy i środki realizacji rozbudowy Huty im. Lenina i dzielnicy Nowa Huta m. Krakowa. Uchwała ta nadała specjalny priorytet rozbudowie huty, która uznana została za największą inwestycję w Polsce.

Decyzja o rozbudowie Huty im. Lenina do zdolności produkcyjnej 3,3—3,5 mln ton stali we wlewkach rocznie podjęta została przy uwzględnieniu — poza podanymi wyżej względami potrzeb rozwoju gospodarki narodowej — także innymi czynnikami, do których zaliczono:

● możliwości terenowe rozbudowy huty przewidziane już w projekcie wstępnym z 1949 r.

● oparcie rozbudowy o istniejące czynne wydziały produkcyjne, na uzbrojonym już zasadniczo terenie budowy (drogi, tory, sieci energetyczne) oraz możliwości oparcia tej rozbudowy o rozbudowane odpowiednio zaplecze mieszkaniowe, komunalne, komunikacyjne, energetyczne itp.

● powiększenie zdolności produkcyjnych dzięki pełnemu wykorzystaniu istniejących jednostek produkcyjnych.

ca nr 5 o poj. 2000 m sześć. (1966).

● Stalownia Martenowska (budowa pieców martenowskich nr 9 i 10 1959 i 1961 r.),

● Stalownia konwertorowa (budowa nowej stalowni tlenowo-konwertorowej w zakresie 2 konwertorów o poj. po 100 ton każdy — o zdolności produkcyjnej 1,0 mln ton na rok, oddanie do użytku w lutym 1966 r.),

● Rozbudowa Walcowni Zgniatacz (rozbudowa o dalsze 6 pieców wlewnych i rekonstrukcja zgniatacza (1964 r.),

● Rozbudowa walcowni ciągłej kęsów,

● Doinvestowanie walcowni gorącej blach (1964 r.),

● Rozbudowa walcowni zimnej blach (1964, 1967 r.),

● rozbudowa walcowni drutu (1965 r.),

● budowa I etapu walcowni rur (1969 r.),

● budowa II etapu walcowni rur (1979 r.),

● budowa walcowni gorącej taśm (1969 r.),

● budowa ocynowni elektrolitycznej (1963 r.),

● budowa odlewni wlewnic (1966 r.),

● rozbudowa Zakładu Materiałów Ogniotrwałych (sukcesywnie 1967 r.) z dołomitoną nr 2 (1966 r.).

Okazuje się że nadal istnieją rezerwy...

Poziom produkcji stali przewidziany projektem wstępnym rozbudowy z 1959 r. tj. 3,3 mln ton na rok osiągnięty został już w 1966 r., a w 1967 r. poziom ten został przekroczony i osiągnięty ok. 3,8 mln ton stali. Przyjęcie w projekcie wstępnym z 1959 r. (uchwała nr 78/59 Rady Ministrów) budowy nowej stalowni tlenowo-konwertorowej w oparciu o najnowszy typowy projekt radziecki z możliwością ustawienia czterech konwertorów o pojemności po ok. 80—90 ton każdy, stanowiło pierwszą zapowiedź możliwości dalszej rozbudowy Huty im. Lenina ponad zatwierdzoną wówczas zdolność 3,5 mln ton stali rocznie.

Kolumnę opracowali:
LUDWIK MIKRUT
MARIAN OLEKSY

Dalsze lata rozwoju dzielnicy

Okres 1955—56 to czas dynamicznego rozwoju kulturalno-oświatowego dzielnicy. W marcu 1955 roku, minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski, podpisuje decyzję o utworzeniu Teatru Ludowego. W miesiąc później stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego teatru obejmuje Krystyna Skuszanka, dotychczasowy kierownik artystyczny Teatru Ziemi Opolskiej. Stałym reżyserem zostaje Jerzy Krasowski a scenografem Jerzy Szajna.

Nowa Huta odwiedza szereg literatów, dziennikarzy, przyjeżdża wiele zagranicznych delegacji m. in. premier Indii Jawaharlal Nehru wraz z córką Indirą Gandhi. Pierwszego czerwca otwarty zostaje Zakładowy Dom Kultury. Od tej chwili powstaje możliwość prowadzenia metodycznej pracy oświatowo-kulturalnej wśród budowlanych i hutników. W parę dni później powstaje przy ZDK oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego.

KŁOPOTY I SUKCESY BUDOWLANYCH

Krakowskie Zakłady Betoniarstwa i Żelbetonowe w latach 1954—55 wchodzi w drugi etap rozbudowy. Z Łęgu zaczynają nabywać na budowę wielkometryrowe płyty stropowe, zaczyna się produkcja żużlopustaków. Te elementy rewolucjonizują system budowlany, czas budowy poważnie się zmniejsza.

Wolniej natomiast rozwijają się i rozbudowują Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Dość prymitywne metody, jakimi jeszcze posługują się w Zesławicach, brak kadry kwalifikowanej — to trudności, których na razie nie daje się rozwiązać. Dopiero lata późniejsze przyniosą dużą poprawę.

BUDOWLANE USPRAWNIA

W roku 1955 następują poważne usprawnienia w budownictwie. Przy budowie Osiedla B-31 po raz pierwszy zostaje zastosowana metoda próżniowa betonu przy konstrukcjach szkieletowych na których układano prefabrykowane stropy. Ta metoda nie tylko przynosi duże oszczędności materiałowe, ale także poważnie skraca budowlane terminy.

W czerwcu oddany zostaje do użytku Ośrodek Sportów Wodnych nad Wisłą, obok Łasku Mogińskiego. Na pierwszym lipca budowlani przekazują miastu Nowa Huta siedem budynków na Osiedlach A-31, B-1, B-2, B-31, C-31, łącznie 821 izb.

CZYN, O KTÓRYM NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ

Zbliżał się V Festiwal Młodzi i Studentów w Warszawie. Młodzi nowohucka podjęli poważny czyn produkcyjny. Pracowano bardzo owocnie, każdy chciał być uczestnikiem festiwalu w Warszawie. Czyn produkcyjny w kombinacie wyniósł 3 mln złotych, ogólny czyn młodzieży całej Nowej Huty aż 15 mln zł. Szczytowym jednak osiągnięciem tego okresu było budowanie w ciągu 75 dni Stadionu Festiwalowego na Suchych Stawach. Młodzi pracowali przy nim bez względu na pogodę, szła do pracy po zakończonej dniu we swoim zakładzie. Nad całością prac czuwał Kazimierz Słomka.

NOWA HUTA WZOREM DLA KRAJU

We wrześniu 1955 roku przyjeżdżają inżynierowie urbanistyczni, konstruktorzy i wykonawcy z całej Polski. Tu odbywa się krajowy zjazd, jego uczestnicy chcą zapoznać się z nowohuckimi doświadczeniami budowlanymi. Poligon budowlany zaczyna przynosić Polsce coraz większe doświadczenia.

OTWARCIE TEATRU LUDOWEGO

Trzeciego września 1955 roku następuje uroczyste otwarcie Teatru Ludowego. Na tę uroczystość przybywa także m. in. minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski. Premierowym spektaklem była sztuka Wojciecha Bogusławskiego „Krakowia i Górale”. W tym samym dniu na osiedlu B-1 otwarta została także pierwsza kawiarenka w Nowej Hucie „Krasnoludek”.

ROK 1956 W BUDOWNICTWIE

Jest to najbardziej intensywny okres w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Wprawdzie spada ilość przekazanych mieszkań w stosunku do poprzedniego roku (z 5536 do 4892) ale notuje się większą wydajność pracy. Tak wielka budowa jaką jest Nowa Huta, sprawia dla kraju w tym czasie spore trudności. Stąd stało poszukiwanie na placu budowy co do znalezienia jak najlepszych rozwiązań nie tylko technicznych, ale przede wszystkim materiałowych, sprzętowych i w transporcie.

Stale unowocześnianie metod pracy, stosowa-

wanie coraz lepszych maszyn i urządzeń hamuje brak kadry specjalistów dla obsługi sprzętu budowlanego. W związku z rozwojem kombinatu, stale napływa do Nowej Huty coraz to więcej ludzi w poszukiwaniu pracy. Brakuje więc mieszkań, hotele nie rozwiązuje sytuacji, stwarzają tylko wrażenie tymczasowości.

Spore kłopoty rozpoczynają się z robotnikami sezonowymi, którzy uciekają z pracy w okresie zniw. Organizacje partyjne i młodzieżowe, mając dużo roboty. Trwa walka o wykonywanie planów podnoszenie jakości budownictwa, trwa walka z częstymi przejawami marnotrawstwa, ze złodziejstwem materiałów budowlanych, z niszczeniem sprzętu. Brakuje także elementów budowlanych prefabrykowanych, brakuje także cegły jak też i szkła okiennego.

W organizacjach partyjnych, po październiku 1956 roku trwają dyskusje nad realizacją postanowień VIII Plenum KC PZPR. Organizacja partyjna przygotowuje się do weryfikacji. Podobne dyskusje toczą się w nowo powstałej organizacji młodzieżowej ZMS. Młodzi inicjują walkę z nadużyciami i spekulacją, która zaczyna szerzyć się w dzielnicy. Młodzi podejmują także akcję „Mieszkania kontra biura” zmierzającą do wykrycia nadwyżek metrażowych w biurach i zmiany na pomieszczenia mieszkalne.

Młodzi jest także w tym czasie inicjatorem i organizatorem wielu akcji kulturalno-oświatowych w klubach i świetlicach. Od 1956 roku młodzież organizuje doroczne święta młodości, nowohuckie juwenalia pod nazwą „Dni Młodości Nowej Huty”.

LATA 1957—1959

Z dniem 1 stycznia 1957 roku, przestaje wychodzić tygodnik „Budujemy Socjalizm”, który spełniał rolę informatora tego co dzieje się na tej największej wówczas budowie w kraju. Na jego miejsce powołany zostaje do życia „Głos Nowej Huty” jako gazeta zakładowa Huta im. Lenina. Na łamach „Głosu” publikowane są sprawy nie tylko związane z samym kombinatem ale i także dzielnica, w której żyją hutnicy wraz z rodzinami. Nowe pismo zaczyna być czynnikiem integrującym nowohucką społeczność.

TRUDNOŚCI W BUDOWNICTWIE

W dalszym ciągu odczuwa się duży brak mieszkań rodzinnych. Mieszkań brakuje i hutnikom i budowlanym. Powstaje w tym czasie projekt budowania indywidualnego. Ministerstwo Hutnictwa i Dyrekcja Kombinatu wyrażają zgodę na wydzielenie pod budownictwo indywidualne części osiedla Czynny. Dyrekcja zobowiązuje się do uzbrojenia terenu, na którym ma stanąć 41 domków pojedynczych i 8 bliźniaczych.

Powstają kłopoty przy budowie osiedla D-3, na którym rozpoczęto budowę dwóch bloków doświadczalnych (mają one mieć żelbetonowe ściany piwniczne i konstrukcje żelbetonowe). Brakuje elementów prefabrykowanych, ceży i odpowiednich przekrojów żelaza. Trudności powstają także przy budowie osiedla D-2 spowodowane faktem zaprojektowania ogromnych powierzchni przyszłokolnych.

ŻYCIE KULTURALNE DZIELNICY

Następuje duże ożywienie życia kulturalnego. Zwiększa się w poważnym stopniu ilość placówek kulturalno-oświatowych. We wszystkich placówkach mnożą się inicjatywy aktywności kulturalnej, który wzrost niepomiarne. Konsolidują się środowiska twórcze.

Teatr Ludowy w 1957 roku uczestniczy już Teatralnym w Wenecji. Przedstawienie „Ślugi dwóch panów” Goldoniego odnosi duży sukces.

— jako pierwszy polski zespół — w Festiwalu

W marcu tego roku dawny Dom Harcerza przemianowany zostaje na Młodzieżowy Dom Kultury. Najmłodszy obywatel Nowej Huty mogą teraz doskonalić w nim swoje talenty. W kwietniu do Nowej Huty przyjeżdżają kierownicy domów kultury i klubów robotniczych przemysłu hutniczego z całej Polski. W ZDK odbywa się dyskusja na temat pracy i programów ośrodka kultury.

Do kwietnia 1957 roku Teatr Ludowy dał aż 51 przedstawień sztuki Szekspira „Miarka za miarkę”. Teatr daje także przedstawienia na deskach Teatru Narodowego w Warszawie. W lipcu na kolejne święto PKWN Nowa Huta otrzymuje drugie kino „Światowid”.

Ostatnim akcentem roku 1957, było otwarcie przy Placu Centralnym nowej restauracji „Arkadia”. Rok 1957 przyniósł Nowej Hucie sporą ilość izb mieszkalnych wynoszącą aż 4347. Stan zatrudnienia w budownictwie zmalał prawie o tysiąc osób. Notuje się natomiast dalszy wzrost wydajności pracy.



Instruktor F. Jarosz omawia zadania dobowe z brygadą tynkarską J. Cabaty. Zdjęcie z roku 1952

SPORT Sytuistyka

Punkty na wagę... egzystencji w II lidze

Był to niezwykle denerwujący mecz. Hutnicy bronili się przed degradacją do klasy niższej podejmowali jeden z najlepszych zespołów II ligi Lechię Gdańsk. Wygrali 1:0 czym poprawili humory swych sympatyków, ale do spokojnego „snu” jeszcze daleko.

a bramkarz gości nie miał swojego dnia, Hutnik mógłby odnieść nawet bardzo wysokie zwycięstwo. Doskonale spisujący się Kowalczyk raz po raz niepokoił bramkę gości. Raz zawodnikom z Gdańska pomogła poprzeczka w innych przypadkach m. in. po strzale Bielawicza czy Kowalczyka piłkę niemal w ostatniej chwili wybił bramkarz gości. Jak on to robił, pozostanie już jego tajemnicą.

Nerwowe chwile przeżywają nie tylko kibice. Jeszcze bardziej przeżywa to kierownictwo sekcji z mgr Januszem Czepczykiem na czele. Tym bardziej, że nawet w czasie meczu dochodzi do sytuacji, które nie powinny mieć miejsca. Delikatnie mówiąc panuje na naszym stadionie nieporządek. Np. w ostatnią sobotę, w momencie egzekwowania przez Szewczyka rzutu karnego wszyscy chłopcy do podawania piłki zgromadzili się pod bramką gości. Przeciągało element niepotrzebny zderzenia. Za chwilę zaś na boisku nie było z nich ani jednego, a poza liniami bocznymi boiska ustawili się zawodnicy... rezerwowi.

Piszemy o tym dlatego, że drobne nawet niedociągnięcia mają w tych denerwujących momentach — gdy gra się o wszystko — duże znaczenie.

Sam kierownik sekcji, który jest też spikerką, nie da rady zapanować nad sytuacją, muszą mu w tym pomagać pozostali działacze z sekcji.

Przed piłkarzami jeszcze trudne spotkania. Na wyjeździe z Lublinianką i Zawiszą i na własnym boisku z Bałtykiem.

Z niecierpliwością oczekujemy więc najpierw na wiadomości z Lublina.

Jaka jest pańska przepustowość?... Rys. L. SZALECKI



Kilka słów o spotkaniu. Było bardzo emocjonujące. Nasi zawodnicy zagrali ambitnie, ale olbrzymia stawka spotkania sprawiła, że w ich poczynaniach było bardzo dużo nerwowości. Dlatego końcowy rezultat brzmi tylko 1:0. Gdybyśmy mieli więcej szczęścia,

Najlepsze „Błyskawice”

Tydzień temu rozdano nagrody zwycięskim uczestnikom turnieju drużyn osiedlowych, zorganizowanego przez KS Hutnik, Zarząd Fabryczny ZMS HiL i Redakcję „Głosu Nowej Huty”. Impreza trwała blisko miesiąc; rozegrano łącznie 45 spotkań, pierwszą turę systemem pucharowym, końcówkę — każdy z każdym.

Do półfinału, z 24 drużyn weszło sześć najlepszych: Błyskawice (os. Krakowiaków), Santos (os. Kolorowe), Orły (os. Zielone), Nowohucle Lwiątko (os. Na Lotniaku), Gwiazda (os. XX-lecia) i Jagiellonka II (os. Jagielloń-

ki, trampko-korki, kostiumy sportowe, książki, słodycze, dyplomy. Nagrody (puchary) wręczono także najlepszym piłkarzom; otrzymali je najlepsi zawodnicy w polu — Piórcznik z „Błyskawic”, najlepszy strzelec turnieju — Porebski z „Santosu”, najlepszy bramkarz — Mazur z „Nowohuclickich Lwiątek”. Specjalna nagroda kuratora KOS, torba podróżna, przypadła w udziale najlepszemu uczniowi wśród uczestników turnieju — Kazimierzowi Putkowi z Santosu.

Około czterdziestu kandydatów na piłkarze zasiliło i tak już liczne szeregi piłkar-



skiej sekcji „Hutnika”, gdzie zapewni się im troskliwą opiekę i dobre warunki szkoleniowe. Od tej chwili kilku ludzi pracować będzie nad oszlifowaniem ich sportowego talentu. Oni sami uzyskali szansę, której nie powinni zmarnować. Jeśli tę szansę potrafią docenić, za parę lat będziemy ich oglądać w ligowych występach. Serdecznie im tego życzymy.

Na marginesie warto jeszcze wyrazić w tym miejscu uznanie i podziękowanie działaczom sekcji piłkarskiej Hutnika i sędziom związkowym z KOZPN-u za poświęcenie ogromnej ilości prywatnego czasu i kawał pięknej, społecznej roboty.

Dokąd pójdziemy?

Jutro
Hutnik — Unia Tarnów, piłka nożna, klasa wydzielona Juniorów, godz. 11.30.
w środę
Hutnik — Bałtyk, piłka nożna II liga, godz. 17.

Brawo koszykarki

Z prawdziwą przyjemnością patrzyli sympatycy koszykówek, kibice naszego klubu na występy młodych koszykarek Hutnika w rozegranym w Nowej Hucie międzynarodowym turnieju. Nastolatki z naszego klubu poczyniły sobie doskonale z renomowanymi zespołami wicemistrza Polski — krakowskiej Wisły, czy pierwszoligowym zespołem Uniwersita z Brna.

Nic więc dziwnego, że trener Hajto miał zadowoloną minę gdy przez długie momenty spotkań koszykarki Hutnika toczyły wyrównane mecze z bardziej od siebie doświadczonymi zespołami. Właśnie. Gdyby nasze dziewczęta miały więcej doświadczenia, nie popełniałyby prostych błędów. Krótkie momenty odprężenia sprawiały, że przeciwniczki zdobywały punkty.

A trzeba wiedzieć, że np. w spotkaniu z Wisłą w zespole krakowianek na parkiecie było 5 kadrowiczek, w meczu z zawodniczkami z Brna można się było nauczyć jak walczyć o piłkę pod tablicą.

Hutnik zajął w turnieju trzecie miejsce. Puchar zdobyła krakowska Wisła, która pokonała w decydującym spotkaniu Uniwersitę.



Uśmiech pana Klausu Lehmannu świadczy o tym, że szefowi ekipy z Cottbusu podoba się wywalczony w Nowej Hucie trofeum.

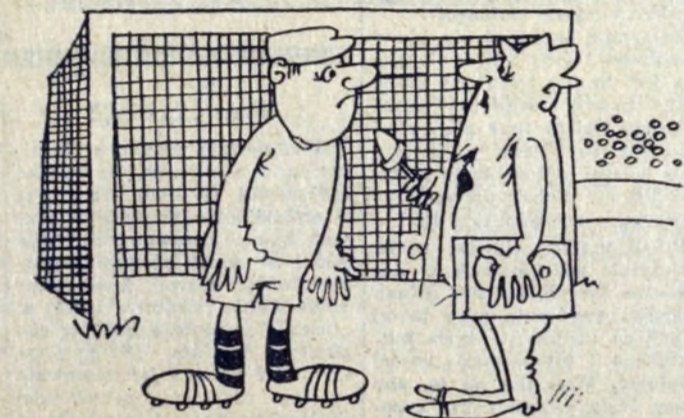
AKTUALNOŚCI SPORTOWE

W ubiegłym roku tenisiści stołowi „Hutnika” bawili w Cottbus, na zaproszenie tamtejszego klubu sportowego Automation. Gospodarze, posiadający w swym mieście tylko jedną dyscyplinę (!) — pingpong, z okazji jubileuszu zakładu opiekuńczego zorganizowali międzynarodowy turniej z udziałem ponadto zespołów: węgierskiego, bułgarskiego, fińskiego. Piękny puchar miasta Cottbus przyjechał przed rokiem wraz z Petkiem, Chajdeckim, Hawrylukiem i Pawelczukiem do Nowej Huty.

W ub. sobotę i niedzielę, w ramach rewizyty gości z NRD wzięli udział w turnieju zorganizowanym tym razem przez KS Hutnik, w ramach imprez organizowanych z okazji obchodów Dnia Hutnika. Najpierw wygrali turniej drużynowy, pokonując „Hutnika” 6:2 i „Wandę” 6:1 (grano dwoma zespołami), zaś w niedzielę ich „lider” Bernd Pornack nie dał szans przeciwnikom, uzupełniając kolekcję o jeszcze jeden puchar, choć w turnieju drużynowym potknął się na naszym Hawryluku. Pan Waldemar zajął więc zastąpienie drugie miejsce, tuż za kolegą z Cottbus, a gra o trzecią lokatę była wewnętrzzną sprawą gości z NRD (Lehmann pokonał Radtke).

Sympatyczny zespół naszych zachodnich sąsiadów trafił — można by rzec — na gościnnych (czytaj: osłabionych) gospodarzy i pobyt w Polsce zaliczył z pewnością do udanych. Gratulujemy.

M. SUDA



O przebiegu szkolnych imprez sportowych mówi mgr Mieczysław Sokółowski dyrektor Szkolnego Związku Sportowego naszej dzielnicy.

Do chwili obecnej zakończono rozgrywki w następujących dyscyplinach sportowych o mistrzostwo dzielnicy: pięciobój lekkoatletyczny szkół podstawowych w obu kategoriach: dziewczęta wg kolejności zajętych miejsc: SP-91, SP-83, SP-92. Chłopcy: SP-84, SP-91, SP-80. Przeprowadzono zawody LA o puchar Redakcji „Przeglądu Sportowego” w kat. dziewcząt i chłopców szkół średnich — dziewczęta: 1. Zespół Szkół Elektrycznych, 2. Zespół Szkół Mechanicznych, 3. Zespół Szkół Ekonomicznych. Chłopcy: 1. Zespół

Ze sportu szkolnego

Szkół Elektrycznych, 2. Zespół Szkół Mechanicznych, 3. XII Liceum Ogólnokształcące.

Zakończono rozgrywki II rundy w piłce ręcznej chłopców szkół ponadpodstawowych na szczeblu dzielnic. Oto czołówka tabeli: 1. Zespół Szkół Mechanicznych, 2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa HiL, 3. ZSB ZBP „Południe”.

Obecnie trwają rozgrywki w piłce ręcznej dziewcząt szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W najbliższym czasie rozpoczną się zawody lekkoatletyczne w sześcioboju i czwórboju, konkurs „Baw się razem z nami” oraz zawody pływackie.

wyniki w nauce i sporcie; przeprowadzi się masowe pokazy, zawody, gry i zabawy sportowe.

W dniach od 2 do 7 bm. po zajęciach dydaktycznych będzie organizowany cykl imprez sportowych wewnątrzszkolnych, z dostosowaniem ich formy i treści do wieku i zainteresowań młodzieży. A w dniu 8 bm. ZD SZS organizuje cykl imprez z tradycyjnym ogólnodzielnim zakończeniem Szkolnych Igrzysk Sportowych dla szkół podstawowych i średnich. Na program ten między innymi złoży się defilada reprezentacji szkół w składzie 30 osób, podsumowanie osiągnięć poszczególnych szkół oraz rozdanie nagród.

HENRYK TRACZ
(korespondent)

Zaniedbań na wycieczce było dużo więcej



Pokłosie tej jednej nieudanej wycieczki, o której pisałem w poprzednim numerze „Głosu”, jest bardzo nieprzyjemne. Wyszło bowiem na jaw wiele dalszych zaniedbań, przejawów braku odpowiedzialności ze strony organizatora i kierownika wycieczki.

ki. Artykuł wywołał duże echo. Odwiedziłem mnie członkowie rodziny poszkodowanej, przynieśli nawet jej but, aby udowodnić, że nie był taki zły do górskich wędrowców. Otrzymałem też list z wyjaśnieniami, podpisanym przez 13 uczestników nieudanej wycieczki na Babią Górę.

Co należałoby jeszcze w tej sprawie dodać? Kilka refleksji ciśnie się mimo woli pod pióro. Wyszło na jaw kręćstwo. W ZO bowiem ogłoszono wycieczkę na Babią, tam też, na szczycie, wybierali się jej uczestnicy. A tymczasem w dokumentach wycieczki wyraźnie określone zostało — jako cel wycieczki — schronisko na Markowych Szczawinach. Niby blaha sprawa, a konsekwencje poważne, bowiem pominięto niezbędną kontrolę ze strony Biura Oddziału PTTK HiL. uciążli-

no czujność. I w rezultacie, w wycieczce na szczyt Babiej, w trudnych warunkach wiosennych, wzięły nawet kilkuletnie dzieci. Komentarz zbędny.

Spośród 35 uczestników wycieczki na szczyt wybrało się 26 osób. Kierownik, jakąż jego bez troska, ograniczył się do podania, że droga wiedzie trzema szlakami: żółtym, czerwonym i niebieskim. Po czym pozostawił gromadę swemu losowi, nie troszcząc się kto i gdzie poszedł.

Na szczycie Babiej (cytuje list) nastąpiło spotkanie obu grup. Po odpoczynku i spożyciu posiłku, ok. godziny 13, kierownik wycieczki nie ogłosił zbiórki do powrotu, lecz w towarzystwie dwóch osób rozpoczął schodzenie do przełęczy Krowiarki, czerwonym szlakiem. Nasza grupa, nie poinformowana przez kierownika o trudnym szlaku żółtym, również poszła w dół. W trakcie schodzenia nastąpił wypadek poślizgnięcia, nie jednej, ale trzech osób, tj. Anny Kowalczyk, Grażyny Podchorodeckiej i poszkodowanej Genowefy Kowalczyk.

Dalsze efekty. Nikt nie zatroszczył się o wycieczkę, o prowadzenie jej. W wyniku tego p. Aniela Stańczyk z dziećmi znalazła się po stronie czeskosłowackiej i przyprowadzili ją WOP-iści.

Wycieczka nie posiadała przy sobie żadnej apteczki, co musiało odbić się ujemnie na ratowaniu poszkodowanej, przynajmniej w pierwszej fazie akcji. Uczestnicy wycieczki ZO, jak zresztą spodziewałem się, zaprzeczyli stanowczo, aby mieli spożywać alkohol na szczycie Babiej Góry. Pisał on w liście: podanie

takich niezgodnych z prawdą faktów miało na celu odwrócenie uwagi publicznej od niedociągnięć w organizowaniu wycieczki na Babią Górę. Brak było rozważania o warunkach, jakie panowały na żółtym szlaku w dniu 19 bm., a najlepszy dowód, że dopuszczono do forsowania szczytu matkę z czworgiem nieletnich dzieci, w wieku od 6 do 12 lat.

I jeszcze fragment listu. Nasuwa się generalna uwaga, aby koło PTTK w ZO nie ograniczono się do podawania na ogłoszeniach miejsca wycieczki, terminu i kosztów. Powinno podawać również szczegółowy plan wycieczki z proponowaną turystom trasą, aby uczestnicy wycieczki mogli się odpowiednio ubrać i przygotować.

Jestem przekonany, że sprawą tej bardzo nieudanej wycieczki trzeba zainteresować się szczególnie dokładnie. Trzeba wyświetlić wszystkie jej szczegóły, obnażyć wszelkie niedociągnięcia. Po to, aby popełnione tym razem błędy i niedopatrzności, nigdy więcej się nie powtórzyły. Mamy w hucie ogromne tradycje turystyczne. Wielki dorobek. Fakty jak — niestety — miały miejsce na wycieczce ZO, nie mogą wpłynąć na dobrą opinię o turystyce organizowanej przez hutę i o naszych doświadczonych, w przytaczającej większości — odpowiedzialnych aktywistach PTTK.

Wypadek na Babiej Górze zostanie szczegółowo omówiony w gronie aktywu PTTK HiL. Mam nadzieję, że podjęte zostaną wszelkie konieczne kroki.

JERZY DANEK

Czas wolny i „zecheyk”

Zajmę się dzisiaj czasem wolnym. Co to jest czas wolny i czy go w ogóle posiadamy?

Już Arystoteles w swojej „Etyce nikomachejskiej” pisze: „Wolny czas nie jest końcem pracy, to praca jest końcem wolnego czasu, który winien być poświęcony sztuce, nauce, a nade wszystko filozofii”.

Niewątpliwie, obecnie trudno zgodzić się z poglądem Arystotelesa utożsamiającym sprzeczność między pracą i wolnym czasem z podziałem społeczeństwa na ludzi wolnych i niewolników. Dziś sprzeczność ta rozciągnęła się na wszystkich ludzi, ale twierdzenie Arystotelesa, że wartość człowieka, jego humanitaryzm, jego dobro zależą też od wolnego czasu dotąd nic nie straciło na aktualności. Warto więc zatem czytać starych filozofów, po to chociaż, aby się dowiedzieć, że „życie upływające na zdobywaniu majątku jest poniekąd życiem pod przymusem a bogactwo rzeczywistości nie jest tym dobrem, którego szukamy, wszak jest ono tylko pozytywnym i jest środkiem do celu”.

Nas interesuje jednak czas wolny. Skrócenie czasu pracy w wielu krajach do 42 godzin tygodniowo z perspektywą np.

36 godzin stwarza coraz większą potrzebę studiów nad sposobem spędzania wolnego czasu w różnych grupach społecznych, sytuacjach materialno-bytowych i warunkach ustrojowych. Czas wolny staje się jednym z głównych problemów kultury, bo po raz pierwszy w historii ogromne rzesze ludzi zaczynają dysponować nadwyżkami czasu wolnego. Czas ten nie jest zajęty pracą produkcyjną i stanowi istotny czynnik życia społecznego.

To w ponad dwa tysiące lat po Arystotelesie Karol Marks napisze że „miernikiem społecznego bogactwa staje się nie czas pracy, ale czas wolny”. I tak dochodzimy do problemów doby obecnej. Dumazadier opracowując definicję czasu wolnego dla potrzeb UNESCO określa go, że jest to czas poza snem i poza wszelkimi koniecznymi obowiązkami, domowymi czy społecznymi, wykorzystany dla wypoczynku, rozrywki lub rozwoju swej osobowości. Inne definicje, w tym i polskich uczonych, oscylują wokół podobnego ujęcia problemu, aczkolwiek różnią się między sobą.

Nie rozdierając jednak włosa na czworo stwierdzić należy, że

od budżetu czasu wolnego zależy nasze uczestnictwo w życiu kulturalnym będącym niewątpliwie warunkiem „sine qua non” cywilizowanego życia w ogóle. Stąd idą określone zadania dla instytucji oświatowych i kulturalnych, a już szczególnie dla kierownictwa zakładów pracy.

Im racjonalniejsze wykorzystanie czasu wolnego tym pełniejsza regeneracja sił, zatem zadania wychowawcze kształtować muszą się dwójście: dla pracy i dla wypoczynku.

Nie wiem jak przedstawia się problem czasu wolnego pojedynczego hutnika. Nie wiem ile posiada go licząc w minutach czy godzinach. Wiem jednak trochę jak go spędza i kto zabiera mu czas wolny. Zresztą nie precyzujemy, nie uściślamy. Chodzi nie tylko o hutnika, chodzi o mieszkańca naszej dzielnicy. Należałoby się tu do badań socjologicznych odwołać. Tych nikt nie przeprowadzał, przynajmniej w ostatnim okresie. A szkoda! Nowa Huta mogłaby się stać prawdziwym poligonem dla socjologów.

Ile tracimy czasu na dojazd do pracy, ile zajmuje nam go dojazd np. z Bieliczy — jedynką — do Filharmonii. Jak u mieszczona jest tzw. baza usługowa w poszczególnych osiedlach. Dlaczego np. nie ma żadnego punktu gastronomicznego, apteki czy poczty w zespołach osiedli w Mistrzejowicach? Czy aby wszystko zrobiliśmy w naszej polityce kulturalnej dzielnicy dla możliwości dobrego spędzenia czasu wolnego?

Zaczynają pojawiać się kluby osiedlowe i świetlice. Ale czy nie jest to już trochę za późno i czy zawsze właściwy profil działania obiera dana placówka? Dlaczego ani jedno kino nie daje seansu przedpołudniowego, aby już nie wnosić pretensji do repertuaru nowohuckich kin?

Pytań można stawiać wiele. Uroczyste podsumujemy dokonania. Nieodłączną jest jednak potrzeba zwrocenia przy takiej okazji na niedostatki życia kulturalnego i oświatowego naszej dzielnicy. Wszystko po to, aby Nowa Huta przestała być synonimem zacofania kulturalnego, a jej mieszkańiec w swej większości zainteresowania swoje kierował nie tylko na zecheyk. Gra w karty, szachy, stary jak świat nie może towarzyszyć nam wszędzie.

A popatrzymy: gra się już wszędzie. W tramwajach jadąc do huty, na ławce przed domem i na murawie obok „Oazy... w Bieliczykach. Hazardowo na ławkach przy placu Centralnym.

Pion Głównego Mechanika zwycięzca Olimpiady Kulturalnej



Fot. O. HUTNICKI

Zadania postawione przed uczestnikami XII Olimpiady Kulturalnej HiL, realizowane były przez pracowników 16 wydziałów. Wzięli się do nich na równi pracownicy umysłowi jak i fizyczni, wytrwale gromadząc na swym koncie premiowe punkty spośród których wiodącym — był w tym roku konkurs oświatowy, prowadzony aż w 5 różnych formach.

Najaktywniej w XII Olimpiadzie, uczestniczyły wydziały TM, ZB, P-63, ZH, DT, DN —

one też zdobyły główne nagrody i wyróżnienia.

Pierwsze miejsce, ilością 713 punktów, zdobył bezapelacyjnie Pion Głównego Mechanika, otrzymując za to przewidzianą regulaminem pierwszą nagrodę pieniężną i Puchar Przechodni. Przy okazji warto tu zaznaczyć, iż zwycięstwo TM-u, ma miejsce już po raz drugi w historii nowohuckich olimpiad.

Zdobywca drugiego miejsca — 517 punktów — został Zakład Blach, a trzeciego —

Wydział Rur Zgrzewanych ilością 308 punktów. Ten ostatni, przeszedł ponadto do historii XII Olimpiady jako jedyny, który zorganizował trzydniową wycieczkę oświatowo-turystyczną p.h. „Szlakiem Baroku i Renesansu”.

Indywidualnymi laureatami czołowych miejsc i wyróżnień, zostali: Jan Baka — w konkursie na pamiętnik związkowca, Urszula Ciszek — również w konkursie na pamiętnik związkowca oraz folklorystycznym, Ryszard Sulik — konkurs turystyczny, Stanisław Gałek, Kazimierz Lelek i Teofil Goliński — konkurs folklorystyczny, Adam Nawrocki, Jerzy Kawecki, Władysław Rospondek, Janusz Lisiecki i Stanisław Kocoń konkurs fotograficzny. Ponadto Komisja Olimpiady przyznała 13 nagród indywidualnych dla społecznych działaczy, którzy wnieśli szczególnie duży wkład pracy w czasie realizowania XII Olimpiady. Nagrody pieniężne otrzymało także 13 bibliotekarzy wydziałowych.

Zwycięzców indywidualnych w konkursie czytelniczym, podaliśmy na łamach „Głosu” bezpośrednio po zakończeniu konkursu. Nie podajemy dzisiaj również zwycięzców w konkursach plastycznym, recytatorskim, wokalnym i instrumentalnym, albowiem w tegorocznej olimpiadzie oceniane one były w ramach „Giełdy artystycznej”, w której punkty przyznawano wydziałom, a te z kolei, wg swego uznania rozdzielały poszczególne nagrody.

Składając zwycięzcom jak najserdeczniejsze gratulacje, pragniemy ponadto podzielić się z czytelnikami krótkim komentarzem.

Biorąc za podstawę wysokość punktów zdobytych przez poszczególne wydziały, nie sposób nie odczuć zaskoczenia z powodu ogromnej różnicy punktowej, jaka dzieli zwycięzców od „maruderów”, którzy zdobyli ledwo po 20 punktów. Mimo woli rodzi się tu pytanie: co jest powodem — trudności obiektywne, niewłaściwa w swojej sile, czy też brak ambicji i woli walki? Pytanie kierujemy przede wszystkim do działaczy związkowych i kolektywów kierowniczych. (OKT.)

Turniej w Zakładzie Walcowni Zimnych

W klubie ZBoWiD odbył się finał Turnieju Wiedzy Politycznej Zakładu Walcowni Zimnych. Impreza ta cieszy się wśród młodych walcowników dużym powodzeniem. Do finału przystąpiło 9 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Mieczysław Wójcik, drugie miejsce — Iwona Kucharska, trzecie miejsce — Janusz Aksamit a czwarte — Mirosław Drożdż.

Czwórka ta zakwalifikowała się do finału turnieju na szczeblu huty. Ponadto w finale wystąpili: Andrzej Skibiński, Antoni Gibala, Kazimierz Rogalski, Stanisław Nosal, Tadeusz Klarman. Dla zwycięzców były cenne nagrody: torba turystyczna, komplet do pisania, oraz zestawy ciekawych książek. RD

SITPH PRZED NOWYMI ZADANIAMI

Ostatnie zebranie sprawozdawcze Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w HiL z udziałem sekretarza generalnego Zarządu Głównego mgr inż. A. Palmricha, należeć będzie do przełomowych w dziedzinie Stowarzyszenia.

Po sprawozdaniu z działalności wygłoszonym przez wiceprzew. Zarządu mgr inż. Wł. Kanię i finansowym złożonym przez mgr S. Kaima rozwinęła się ożywiona dyskusja. Dyskutowano o roli mistrza w zakładzie, lepszym wykorzystaniu informacji z wymiany doświadczeń, współpracy z Radą Robot-

niczą i uzyskiwaniu stopni inżynierskich. Dr inż. C. Drożdż i autor notatki zajęli się rolą i zadaniami SITPH w naszej hucie.

Wyrazem uznania długoletniej pracy społecznej dla członków SITPH w hucie były odznaki przyznawane przez Zarząd Główny. Złotą odznakę otrzymał dyr. mgr inż. J. Pofasiński. Srebrne odznaki otrzymali Koledzy: B. Kwiecień, A. Ksieniewicz, F. Wójcik, T. Stępalski, W. Berżowski, A. Welze, J. Rożnowski, W. Stasikowski i A. Kosmider. 29 Kolegów otrzymało dyplomy uznania za dotychczasową pracę w SITPH.

mgr inż. Albin Ksieniewicz

BIBLIOTEKA TECHNICZNA HiL POLECA

Edmund Tuliszka — „Sprężarki, dmuchawy i wentylatory”. Sygn. 50346 — dla inżynierów oraz studentów wydziałów mechanicznych wyższych uczelni technicznych.

L. Tadeusz Wrotny — „Podstawy budowy obrabiarek”. Sygn. 43725 — dla inżynierów i techników, technologów i konstruktorów pracujących w przemyśle budowy maszyn oraz dla słuchaczy wyższych i średnich szkół technicznych.

A. Albin Sanin — „Elektroniczne przyrządy fizyki jądrowej”. Sygn. 43837 — dla inżynierów i techników pracujących w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej, fizyków eksperymentatorów.

Stanisław Jaźwiński — „Termodynamika i kinetyka procesów metalurgicznych”. Sygn. 45319 — dla inżynierów i techników zatrudnionych we wszy-

skich przemysłach oraz stanowi niezbędną pomoc dla studentów wyższych technicznych uczelni.

J. F. Lancaster — „Metalurgia procesów spawalniczych”. Sygn. 46438 — dla inżynierów spawalników, techników spawalników, a ponadto dla studentów wyższych uczelni o kierunku spawalniczym.

K. Kabeś — „Elektromechaniczne przyrządy rejestrujące”. Sygn. 50246 — dla szerokiego kręgu pracowników przemysłu, a zwłaszcza dla techników, konstruktorów i projektantów zajmujących się automatyzacją procesów produkcyjnych, prac laboratoryjnych.

P. Szulkin, S. Pogorzelski — „Podstawy teorii pola elektromagnetycznego”. Sygn. 43685 — dla pracowników badawczych, doktorantów.

„ABC — Korozjonisty”. Sygn. 50213 — dla pracowników badawczych, inżynierów i techników, ludzi zajmujących się korozją.

K. CIASOŃ

TEATR RUCHU ZDK HiL W TEATRZE BAGATELA

Miło nam poinformować, że Teatr Ruchu ZDK HiL wystąpi ze spektaklem „Miniatury — +” w inscenizacji i reżyserii Henryka Dudy w dniach 3, 10, 17 i 24 bm. godz. 20 na scenie Teatru „Bagatela”.

Bilety w cenie 15 i 20 złotych sprzedaje kasa Teatru Bagatela w piątki i soboty poprzedzające spektakl w godzinach 13—16 oraz w dniu spektakli w godz. 16—20.

Sądymy, że mieszkańcy naszego grodu wykorzystają okazję i zobaczą nową propozycję teatralną opartą na elementach tańca nowoczesnego, pantomimy, gimnastyki i akrobatyki.

TRAGICZNY WYPADEK W STALOWNI KONWERTOROWEJ

Wydarzył się on 26 lutego o godzinie 4 rano w hali przygotowania zestawów Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Uległ mu Franciszek Kotaba, manewrowy Wydziału Kolejowego HiL, lat 26, żonaty, jedno dziecko. Nieszczęście nastąpiło w czasie wymiany sprzęgła z wózka do wózka. Nie wiadomo kto i dlaczego dał sygnał wolnej jazdy. Manewrowy F. Kotaba został zgnieciony między dwoma wózkami wskutek ich popchnięcia przez lokomotywę HL-45. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Niech ten tragiczny w skutkach wypadek będzie ostrzeżeniem i sygnałem alarmowym: Uwaga, przeczności nigdy nie jest za wiele! (jd)

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia sprawą całego społeczeństwa

WIADOMOŚCI Z MPEC

Zakończenie szkolenia partyjnego

W dniu 30 maja br., w zakładowym Klubie „Iskierka”, odbyło się uroczyste zakończenie szkolenia partyjnego w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. Wyróżniający się uczestnicy szkolenia partyjnego otrzymali nagrody książkowe.

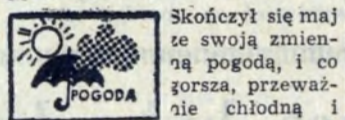
Krew dla towarzysza pracy

Jeden z pracowników Wydziału Elektrycznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Krakowie przebywa na leczeniu w Szpitalu im. S. Zeromskiego. Stan zdrowia chorego wymagał transfuzji krwi. Gdy dowiedzieli się o tym współtowarzysze pracy chorego, samorzutnie zgłosili się do Stacji Krwiodawstwa, aby oddać swą krew dla kolegi. Krew — po 200 ml. każdy — oddali: Danuta Kwiecieńska, Leon Rusonowicz, Franciszek Urzędowski, Kazimierz Kasprzak, Józef Fita, Bogdan Fudał i Ryszard Smoleń. To jest koleżeństwo! JB.

Moda



Praktyczne, o wszechstronnym zastosowaniu wdzianko. W podanym wyżej przykładzie jest uzupełnieniem plażowego stroju. Może również być wykorzystane do długich spodni, spódnicy oraz sukienek może być dla ocieplenia, nakładane na wierzch jakiegoś kompletu, względnie noszone jako bluzka.



Skończył się maj ze swoją zmieniającą pogodą, i co gorsza, przeważnie chłodną i jesienną. A jak się rozpocznie czerwiec? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej, pierwsze dni czerwca powinny być na ogół pogodne i dość ciepłe. Tak więc zachmurzenie będzie prawdopodobnie umiarkowane lub niewielkie, temperatura wahać się będzie w granicach od 16 do 22 st. Natomiast noc, zwłaszcza w wypadku dłuższych rozpodzeń będą chłodne.

PROMYK

Byłem w klatce z lwami...

„Duszę na ramieniu” i pobladłe z emocji twarze biorący udział w konferencji prasowej, która odbyła się w... klatce z lwami. Na konferencję zaprosił nas bawiający w Krakowie Cyrk Międzynarodowy Czterech Stolic. Byłem i ja w tym gronie: nie powiem, abym czuł się w tej niezwykle scenarii zbyt pewny siebie.

Spotkanie z kierownictwem cyrku i artystami było bardzo ciekawe. Tym bardziej, że obserwowaliśmy cały czas bacznie lwica „Dama” — podopieczna trenera Antoniego Wie-

czorka. Był też z nami na tej konferencji niedźwiadek wykonujący na stole zabawne skoki. Nadrabialiśmy wszyscy miną udając, że to towarzysztwo nie przyprowadza nas o przyspieszony rytm bicia serca...

Cyrk Międzynarodowy reprezentuje bardzo wysoki poziom. Występują na jego arenie znakomici artyści z Bułgarii, Węgier, Rumunii i Polski. Program jest niezwykle wyważony, po prostu nie ma w nim słabych punktów. Cały czas trzyma widzów w napięciu. Świetna jest tresura lwów,

niedźwiędzi i ptaków. Dreszczyk emocji budzą popisy akrobatów na trapezie pod dachem cyrku. Bezblędnie ćwiczą linoskoczkowie, wysoki kunszt cyrkowej sztuki prezentują żonglerzy. Salwy śmiechu wzbudzają dwaj węgierscy kłowni. Słowem, warto się wybrać do Cyrku 4 Stolic: mruwana porcja rozrywki i dużej emocji.

Cyrk Międzynarodowy rozbił swój namiot przy Alei Puskina w Krakowie, przy końcu Błoń. Przedstawienia codziennie o godz. 19, a w soboty, niedziele i święta — dodatkowo przedstawienie o godz. 15. (jd)

Kronika ZHP

„SREBRNY RAJD”

Dla uczczenia 25-lecia Nowej Huty, w dniach 24—26 maja br., odbył się „Srebrny rajd” zorganizowany przez nowohucką komendę Hufca ZHP. W rajdzie uczestniczyło 798 harcerek i harcerzy z Nowej Huty. Najliczniej reprezentowany był szczerp harcerski im. Bohaterów Monte Cassino ze Szkoły Podstawowej nr 91, który też otrzymał puchar przechodni. Swą postawą i umiejętnością wyróżniały się też szczerpy: „Kolorowy” (Szkoła Podstawowa nr 103), „Młodych Budowniczych Nowej Huty” (Szkoła Podstaw. nr 104), „Pro-

ton” (Technikum Elektryczne) i z XVI Liceum Ogólnokształcącego. Na zakończenie rajdu młodzież harcercska zwiezła zamek, dworek w którym przebywał J. Matejko, ratusz i Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu Nowym.

HARCERZE — DZIECIOM

W dniu 7 czerwca br. o godz. 14, w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, odbędzie się impreza dla nowohuckich dzieci. Pod hasłem: „Harczerze — dzieciom” koncertować będą produkujące zespoły artystyczne nowohuckich szczerpów harcercskich, które zajęły czołowe miejsca w VI Festiwalu Artystycznym Hufca ZHP w Nowej Hucie. (jd)

Z wychowawczej działalności SM „Hutnik”

Ze sportem i kulturą w spółdzielcze osiedla

Obok spraw typowo mieszkaniowych, poważnym kierunkiem pracy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” jest działalność społeczno-wychowawcza obejmująca mieszkańców w różnym wieku, szczególnie zaś dzieci i młodzież. Spółdzielnia opiekuje się kilkoma placówkami, których wysokie osiągnięcia notowane są nie tylko na szczeblu wojewódzkim ale również i krajowym.

PIERWSZE MIEJSCE MODELARZY

Do takich wybijających się należy pracownia modelarska mieszcząca się w os. Kalinowym 3, prowadzona przez doskonałego instruktora-modelarza inż. Jana Wolfa. Przycho-

dzi tu 30 dzieci w wieku 10-18 lat, których pasjonuje majsterkowanie, budowa modeli latających. Pracownia istnieje już siedem lat i ma na swym koncie niemałe sukcesy. W ubiegłą niedzielę, nowohucy modelarze startowali w zawodach wojewódzkich spółdzielczości mieszkaniowej i zajęli I miejsce w czterech klasach — modeli szybowcowych A1/2, szybowców A-1, modeli silnikowych na uwięzi i wolno latających. Obecnie przygotowują się do wyjazdu na mistrzostwa Polski w Piotrkowie Trybunalskim.

Nie mniejszymi sukcesami może się pochwalić Zespół Pieśni i Tańca „Kwiaty polskie”, który skupia 90 osób głównie z terenu Zarządu Osiedli Spółdzielczych nr 2. Zespół ten czterokrotnie zdobywał I miejsce na eliminacjach artystycznych osiedli

ganzowanych przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych.

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

Oprócz zawodów i eliminacji wojewódzkich i krajowych spółdzielczych, nasze osiedla uczestniczą w wielu konkursach ogólnopolskich — informuje kierownik działu społeczno-wychowawczego, Bogdan Biskup. Wymienić należy choćby takie imprezy jak: Harcerskie Święto Osiedla, konkurs — Nasze osiedle — nasze dzieci, Sport i rekreacja w osiedlu. W tym ostatnim konkursie, w ubiegłym roku wyróżnione zostało osiedle Kazimierzowskie, w tym roku poważną konkurencję stanowi osiedla mistrzejowickie.

OSIEDLOWE OŚRODKI KULTURY I SPORTU

Z placówkami ogólnospółdzielczymi współdziałają ośrodki osiedlowe. Głównie, na uwagę zasługują: Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka w os. Tysiąclecia i drugi MDK os. Na Stoku, niedawno oddany do użytku. Natomiast placówka w Mistrzejowicach liczy sobie już kilka lat; zdobyła popularność nie tylko wśród najmłodszych mieszkańców. Chętnie odwiedzają ją rów-

nież dorośli. Dużą frekwencją cieszą się spotkania z aktorami teatru i telewizji, występy artystyczne... MDK im. Korczaka ma zresztą między innymi własne cztery zespoły artystyczne, kółko fotograficzne i pracownię tkactwa artystycznego.

Również w Klubie M-3 działają 3 zespoły amatorskie, z których wyróżnia się „Hatem”. W ubiegłym roku ten zespół instrumentalno-wokalny zajął pierwsze miejsce w spółdzielczych eliminacjach wojewódzkich. Kilkakrotnie występował w programie telewizyjnym oraz harcerskiej akcji „Frombork”. Obecnie przygotowuje się na centralną imprezę, na 30-lecie Polski Ludowej.

Na terenie osiedli krzewią sport i turystykę 3 Kluby TKKF — „Apollo”, „Relaks” i „Jagiellonka”. A w ostatnich tygodniach przybyło jeszcze jedno boisko w osiedlu Bohaterów Września. Rozgrywany jest tu turniej piłki nożnej seniorów, w ramach III Spartakiady Osiedli Spółdzielczych, masowej imprezy sportowej. Większość tych imprez związana jest z obchodami 25-lecia Nowej Huty i 30 rocznicy PRL. Organizatorom zależy by do wspólnej „zabawy” wciągnąć jak największą liczbę mieszkańców osiedli spółdzielczych.

H. ROSIEK

Wśród tych, którzy budowali Nową Hutę

Jedną z ciekawszych imprez zorganizowanych w ub. tygodniu z okazji 25-lecia Nowej Huty w Domu Kultury „Budowlanych” w os. Złota Jesień, było spotkanie z pierwszymi budowniczymi Nowej Huty. W spotkaniu wzięli udział: Władysław Lorenc, murarz, który opracował powszechnie później stosowaną, szybkościową metodę budowlaną (obecnie kierownik budowy KBM), Aleksander Nagórski pracownik młodzieżowych brigad budowlanych, działacz młodzieżowy i partyjny (obecnie sekretarz Dzielnicowej Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego) oraz Leon Lijowski działacz młodzieżowy i partyjny, obecnie kierownik Ośrodka Propagandy Partyjnej w Nowej Hucie.

„Wieczór wspomnień” był z wielkim zainteresowaniem przyjęty przez młodzież, która miała okazję bezpośredniego kontaktu z osobami uczestniczącymi w wydarzeniach zaliczanych obecnie już do historii.

RADZIECCY GOŚCIE W KTIR

25 maja gościli w hutniczym KTIR przedstawiciele Wszczęziwskiego Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów ZSRR: inż. Nikołaj Naumow — sekretarz Zarządu Głównego, Ludmiła Nowikow — członek Prezydium Zarządu Głównego oraz inż. Jurij Koczetow — z Wydziału d.s. współpracy z zagranicą Zarządu Głównego. Towarzyszyli im Józef Sitek — sekretarz komisji techniki i wynalazczości CRZZ, Kazimierz Luty — wiceprzewodniczący WKZZ a także Zdzisław Liszka — kierownik Wojewódzkiego KTIR.

Gości interesowały szczególnie sprawy patentowe i informacja techniczna. (RD)

Fot. S. GAWLIŃSKI



KĄCIK FILATELISTYCZNY

Od 19 maja do 2 czerwca br. w Katowicach odbywa się Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna pt. „Sophilux IV”. Z tej okazji Poczta Polska wprowadziła do obiegu trzy nowe znaczki przedstawiające motywy kwiatowe z haftów łowickich i Śląskich.



REALIZACJA ZADAŃ — TEMATEM OBRAD

Przed kilkoma dniami odbyło się plenarne posiedzenie Dzielnicowej Rady Związków Zawodowych, na którym omówiono szereg aktualnych spraw dotyczących m. in. podniesienia wydajności pracy, poprawienia warunków BHP na stanowiskach pracy, ruchu racjonalizatorskiego, adaptacji młodych w zakładach pracy. Omawiano sprawy socjalne oraz formę wynagrodzeń za osiągnięcia we współzawodnictwie. W wyniku przeprowadzonej kontroli przez specjalnie do tego celu powołaną komisję, zostały przeanalizowane wyniki produkcyjne w poszczególnych zakładach i ich wykonanie zobowiązań podjętych z okazji 30-lecia PRL i 25-lecia Nowej Huty oraz atmosfera panująca w poszczególnych zespołach. Ogólnie stwierdzono, że tam gdzie istnieje ścisła współpraca z organizacjami młodzieżowymi, Radą Zakładową i Samorządem Robotniczym — wyniki produkcyjne są lepsze.

W czasie dyskusji poruszono wiele problemów, które utrudniają realizację zobowiązań.

Następne zebranie Dzielnicowej Rady Związków Zawodowych zostanie poświęcone sprawom przemysłowej służby zdrowia.

DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY

Nieczęsto zdarza się aby pracownicy ZDK HiL, których jest 80 osób, zasiadali w swojej klubo-kawiarni w charakterze gości. Bywa tak, dosłownie raz w roku, tj. w Dzień Działacza Kultury. Obchodzono go tu ubiegłej soboty przy tradycyjnej lampce wina.

„Wasza praca, aczkolwiek bardzo niewymierna, jest w naszej hucie tak samo ważna jak produkcja w poszczególnych wydziałach” — podkreślił w swoim krótkim przemówieniu dyr. Jan Kania.

Podziękowania za dotychczasowy trud, złożył pracownikom ZDK HiL, w imieniu Komitetu Fabrycznego i Rady Zakładowej Kombinat Józef

Zdradzisz, który ponadto wręczył 33 osobom, nagrody pieniężne. (okt.)

Kronika Sądowa

FLIZIARZ

Flizy są nie tylko ładne i wygodne w gospodarstwie domowym ale także ostatnio modne. Na uroczystym rynku (za wyjątkiem sklepów PKO) równie trudno o kolorowe płytki jak też i o fachowców potrafiących wyłożyć flizami łazienkę czy kuchnię. Nic więc dziwnego, że koniunktura dla fliziarzy jest obecnie bardzo korzystna i sprawni rzemieślnicy potrafi wyka-

Jubileusz Szkoły nr 100



Na zdjęciu: fragment interesującej ekspozycji poświęconej XXX-leciu PRL oraz X-leciu szkoły.

Szkoła nr 100 im. XX-lecia PRL była pierwszą placówką pedagogiczną, do której zaczęły uczęszczać dzieci z nowo wznoszonych osiedli ówczesnych Bieńczyce. W tych dniach minęło dziesięć lat od inauguracji pierwszego roku szkolnego. W związku z tym Komitet Rodzicielski wraz z gronem pedagogicznym oraz wychowankami szkoły zorganizował uroczystą akademię, na której wręczono zasłużonym nauczycielom dyplomy uznania, a zespoły szkolne miały możliwość zaprezentować wysoki poziom występów artystycznych. Licznie przybyli goście, m. in. przedstawiciele Komitetu Dzielnicowego PZPR, Urzędu Dzielnicowego i Inspektoratu mieli możliwość zwiedzić bogatą ekspozycję, przedstawiającą dotychczasowy dorobek szkoły. Prezentowana na dwu piętrach pokazywała ciekawsze prace uczniów od modeli nowych osiedli poczyniwszy, a na ławisku księżycowym skończywszy.

JANUSZ PODLECKI

Spotkanie w Klubie „Śródpole”

Jubileusz 25-lecia Nowej Huty, jest okazją dla rozlicznych spotkań. Jedno z nich odbyło się ostatnio w Klubie ZDK HiL „Śródpole”, zorganizowane dla długoletnich działaczy Samorządu Hoteli Hutniczych. Wzięło w nim udział ponad 40 osób, spośród których kilkanaście, otrzymało dyplomy uznania, kwiaty oraz życzenia dalszych sukcesów.

Okolicznościowy program artystyczno-rozrywkowy, wykonał Danuta Rej, Tadeusz Szybowski i Estrada Piosenki ZDK HiL. Na zdjęciu: członek Plenum RZK Stanisław Wołak, wręcza dyplom uznania Janowi Kłowskiemu — długoletniemu działaczowi Centralnego Samorządu Hoteli Hutniczych. (akt.)



Fot. O. HUTNICKI

HALINA BOHDANOWICZ

Grafika Adama Młodzianowskiego

W maju — w ramach swego programu na jubileuszowy sezon 1973/74 — Galeria Klubu Międzynarodowej Płyty i Książki przy placu Centralnym przedstawia grafikę Adama Młodzianowskiego.

„Szeroko znany ze swych wybornych scenografii wystawienniczych — jego projektu nasze najbardziej reprezentatywne ekspozycje Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, również w wielu zamkach i muzeach narodowych, a także pokazana w Paryżu i Londynie sławna wystawa pt. „1000 lat sztuki w Polsce”. Ceniony jako pedagog — docent Politechniki Krakowskiej na tej uczelni prowadzący rysunek i kompozycję, biorący udział w wystawach zbiorowych w kraju i za granicą w sensie pokazania własnej twórczości w zakresie grafiki artystycznej zawsze w technice drzeworytniczej — tym razem występuje z wystawą indywidualną, 20-tą!

Oglądamy tu zarówno grafikę niezależną, jak i stosowaną — a więc Adama Młodzianowskiego grafikę czystą, jak i exlibris i grafikę książkową. Wszystkie te dzieła, choć w swym rodzaju tak różne — przecież doskonale odzwierciedlają ogromną wrażliwość artysty, jego erudycję i talent.

Najbardziej zadziwia exlibris — maleńki znak, którym pose-

zor biblioteki opatruje książki swego zbioru; który z artystów dziś ma się takich rycin wymagających zarówno wnikliwego rozeznania kolekcjonera, celności w doborze symbolu, jak i rzetelności maestrii ręki... A te miniatury odbite z negatywu precyzyjnie opracowanego na drewnianym kloku są istic arcydziełkami. W plastycznym sformułowaniu doskonale określają osobowość bibliofila — równocześnie misterną linearnością i piękną rytmiką gradacji tonów przejawiają charakterystyczne rysy sztuki tego twórcy.

Książka w grafice Adama Młodzianowskiego zawsze odznacza się przemyślną typografią i umiarem w ornamentyce, wielką starannością przy wyważeniu partii druku na maksymalnie widnych tłach. W kolorystyce też wykwiłt — w winietach wyszukany róż wenecki zdaje się być ulubiony przez artystę. Bo też opracowywane przez niego pozycje w większości traktują o historii sztuki i o muzyce dawnej. Przy partyturach w

edycji Polskiego Wydawnictwa Muzycznego właśnie według projektu Adama Młodzianowskiego ta sama dbałość o przemyślane podanie i dekoracyjność współbrzmia z kompozycją wokalną czy instrumentalną. Tak więc opracowanie graficzne partytury muzyki renesansowej nawiązuje do tamtej epoki. Ale oto i współczesność awangardowa w potężnym wymiarze wielkich chórów artysta świetnie oddaje w języku plastycznym. Przedstawiony tu zapis „Stabat Mater” Krzysztofa Pendereckiego rozczłonowany jest na głosy i wypunktowany kolorem stosownie do mocy tego utworu.

W grafice artystycznej Adam Młodzianowski z ujmującą otwartością i pięknym gestem wypowiada się w dużych formatach, w układach harmonijnych, w wyrafinowanie urodzonym zestrojeniu niewielu czystych, z gustem nasyconych kolorów. Tylko tam gdzie czerń i biel — bywa, że ukazuje całą gamę różnego zwalorowania szarości z finezją wyakcento-



wując ich srebrzystość przydatni — jak to ongiś mistrzowie grafiarzy (książki bogato zdobionych inicjałami, miniaturami, ornamentami) potrafili — kropki rozartego złota. Znamienna tu też struktura mająca w sobie lśnienie i miękkość zarazem — jak materia szlachetna.

Można te grafiki z cyklu „Planet”, „Pozornych przestrzeni” czy „Emocji” odczytywać wedle ich współczesnej i futurologicznej nośności tematycznej, można w nich widzieć sztukę normatywną albo odebrać z nich to co z uczuć, ale można też poddać się ich działaniu w sferze estetyki — co ma na pewno cenne działanie w zakresie kształtowania naszej kultury plastycznej.

zowych i terakoty od Gustawa G. wyludził 4.400 zł.

Nasz fliziarz nie ograniczał się tylko do pobierania zaliczek na poczet pracy, którą zobowiązywał się wykonać. Lubił także — na warunkach honorowych — pożyczać pieniądze. Na liście jego wierzycieli znaleźli się m. in. Józef G., o którego otrzymał 700 zł, oraz Adam W. „naciągnięty” aż na 8 tys. zł. Tak więc za okres zaledwie 3 miesięcy Ryszardowi K. udało się osiągnąć łączne dochody w sumie 25 tys. 700 zł.

Oczywiście Ryszard K. nie wykonał żadnej pracy, za którą wziął już częściowo pieniądze ani nie oddawał wierzycielom długów. Natrętnych odprawiał zapewnieniem, że już jutro, za tydzień, wszystko zalatwi i nie warto się niczym denerwować bo on Ryszard K. jest człowiekiem solidnym, któremu całkowicie trzeba i powinno się ufać. Tymczasem otrzymane od ludzi pieniądze rzemieślnik wydawał na lewo i prawo dochodząc do wniosku, że wystarczy trochę sprytu, a życie może być piękne i kolorowe. Jednak Ryszard K., tak jak i wielu jego „sprytnych” poprzedników, przeliczył się w swoich przewidywaniach. Bo oto któregoś dnia to piękne życie straciło swoją kolorową barwę, a nasz bohater przekonał się o tym boleśnie i namacalnie, zajmując miejsce na ławie oskarżonych. Dowody były wiele przekonywujące toteż Ryszardowi K. nie zostało nic innego jak przyznanie się do zarzucanych mu czynów, wyrażenie skruchy i przyrzeczenie poprawy.

Sąd Powiatowy dla m. Krakowa biorąc pod uwagę charakter przestępstwa surowo potraktował poczynania młodego jeszcze fliziarza. Ryszard K. otrzymał karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w kwocie 4 tys. zł. Jednocześnie sąd zobowiązał skazanego do zwrotu wyludzonych od klientów pieniędzy.



ŚMIECHU warte



— Żeby mama na mnie nie krzyczała, to powiem jej, żeś mnie zgwałcił...

Demetrios, wnuk Demetriosa z Faleronu, doszedł do takiej rozrzutności, że wziął za kochankę Aristagorę z Koryntu i żył wystawnie. Członkowie Areopagu ateńskiego powołali go przed swój sąd i zalecili, aby prowadził lepsze życie. Odpowiedział im:

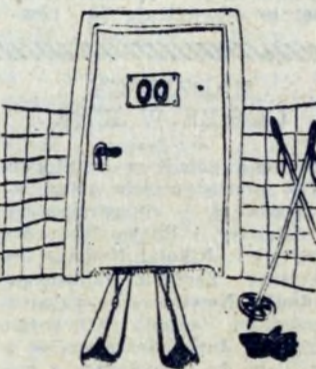
— Przecież i teraz żyję, jak się godzi wolnemu człowiekowi Mam bardzo piękną kochankę, nikomu nie wyrządzam krzywdy, piję wino z Chios i sam zadawałam wszystkie moje zachcenia, a moje prywatne dochody wystarczają mi na to. A nie żyję jak niektórzy z was, jako sprzedajny sędzia albo rozpustnik i cudzołzca (tu wymienił po imieniu niektórych znanych z takich postępków). Kiedy usłyszał o tym król Antygon, ustanowił go tesmotetą Aten.



— Panie dyrektorze, niech pan nas zatrudni! Świetnie znosimy upały, nie pijemy wody sodowej i niepotrzebna nam klimatyzacja...

POWIEDZONKA

Nie będziesz dbał, nie będziesz miał.
*
Kto bredzi, nie ma odpowiedzi.
*
Idzie po trupach.
*
Głodny żołądek uszu nie ma.
*
Bieda rozumu nauczy.
*
Kiedy bieda przycisnie to i byk jak słowik świśnie.
*
Jak Bóg zagrmi, to chłop do pacierza.
*
Daj mu palec a on za całą rękę chwyta.
*
Do pięć mu nie dorasta.



Odpowiedzialność.
Rys. L. SZALECKI

psotnik, 5. drobiazg na szczęście, 6 kłosa pozostałe na ściernisku, 13. hanbiący czyn w stosunkach między seniorem a wasalem, 15. samolub, 20. żart, dykteryjka, 21. miasto pow. w woj. warszawskim 23. stan Związku Austral. lub wyspa, 24. faworyt rodziny ostatniego cara, 25. zaczyna się jako Rzeka Krokodyla, 27. bije monety.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 21

Poziomo: 5. bułat, 6. pilot, 8. wiewiórka, 10. Wołga, 12. kłops, 14. zakon, 16. komizm, 18. patyna, 19. słonina, 22. słówko, 23. Antoni, 24. kwarc, 26. straż, 28. Pasek, 29. eminenca, 30. proza, 31. grzyb.
Pionowo: 1. bulwa, 2. talerz, 3. piorun, 4. Kodak, 7. pomoc, 9. opona, 11. gwintówka, 13. literatka, 15. konnica, 17. masło, 18. piana, 20. słoń, 21. gniew, 24. klisza, 25. Cecora, 27. zebro, 28. Paryż.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 20 WYLOSOWALI:

1. Anna Mikuszewska, Kazimierz Wielkiego 34/5, 30-074 Kraków; 2. Stanisław Grochot, Centrum „D”, bl. 2/14, 31-932 Kraków; 3. Kazimierz Solak, os. Góralski 11/6, 31-960 Kraków; 4. Zofia Solarska, Lwowska 2/5, 30-548, Kraków; 5. Kazimierz Jajoszyński, os. Kolorowe 17/28, 31-940 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w tygodniu.

W CO TYGODNIU ?

KINA

SWIT do 2 czerwca br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Dekada strachu” prod. francusko-włoskiej od 18 lat.

SWIT mała sala do 2 bm. godz. 16.15 i 19.00 „Lew w zimie” prod. angielskiej, od 14 lat. (Od 3 do 14 kino Swit nieczynne).

ŚWIATOWID od 1 do 2 bm. godzina 15.30, 18.00 i 20.30 „Kabaret” prod. USA, od 16 lat, od 3 do 4 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Echa minionych dni” prod. radzieckiej, od 11 lat, od 5 do 7 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Mc Masters” prod. USA, od 16 lat.

ŚWIATOWID mała sala od 1 do 2 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Gappa” prod. japońskiej, od 11 lat, od 3 do 5 bm. godz. 15, 17 i 19 „Wspomnienie z przyszłości” prod. NRF, od 14 lat, od 6 do 9 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Dziwica i cygan” prod. angielskiej, od 16 lat.

SFINKS do 2 bm. godz. 16, 18 i 20 „Winnetou wśród sępów” prod. jugosłowiańskiej od 11 lat, od 3 do 5 bm. godz. 16, 18 i 20 „Słoń z indyjskiej dżungli” prod. radzieckiej, od 11 lat. Od 6 do 9 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Układ” prod. USA, od 18 lat.

TEATR

1 bm. godz. 10.00 i godz. 17.00 „Buratino” (bajka), 2 bm. godz. 11.00 i 17.00 „Buratino”, 3 bm. teatr nieczynny, 4 bm. godz. 11.00 „Buratino”, 5 i 6 bm. godz. 10.00 „Buratino”, 7 bm. godz. 19.15 „Car Fiodor”, 8 bm. godz. 19.15 gościnnie występy teatru z Kielc, komediodramatu St. Grochowiaka „Okapi”.

ZDK-HIL

3. VI. — godz. 18.30 — Spotkanie laureatów XII Olimpiady Kulturalnej HIL — wręczenie nagród i dyskusja nad programem XIII Olimpiady, godz. 18.30 — Impreza w wykonaniu zespołów ZDK (w Klubie DMH), 4. VI. godz. 18.30 — Otwarcie wystawy plastyków amatorów, członków Ogniska Plastycznego ZDK, 6. VI. godz. 18.00 — Impreza artystyczna dla P-40 (w Klubie ZBoWiD), godz. 19.00 — Klub Miłośników Teatru, Spektakli ziemni krakowskiej w Tarnowie: „Jak to było naprawdę”.

ZDK Klub „Kuznia” os. Złotego Wieku 14 (Mistrzejowice)

VI. godz. 17.00 — Kabaret „Drops” (program dla dzieci); 6. VI. godz. 18.30 — „Poznajemy naszych sąsiadów”. Spotkanie z myśliwym, 7. VI. godz. 18.30 — Fotoklub zaprasza na spotkanie z Witoldem Michalikiem — laureatem I nagrody Venus 74.

ZDK Klub Osiedle Młodości 1

3. VI. godz. 18.30 — „Monachium za pięć dwunasta” program z udziałem red. Zbigniewa Ringera — projekcja film tv z meczu Anglia — Polska, 6. VI. godz. 18.30 — Klub Fotografików Amatorów — technika wykonywania dużych powiększeń fotograficznych — prowadzi Władysław Rospondek (część II), 7. VI. godz. 19.00 — „Amatorski Klub Filmowy Nowa Huta”, „Film barwny i jego realizacja”, wykład prof. Stanisława Jakubczyka połączony z projekcją własnych filmów.

ZDK Klub „Śródpole” Wzgórza Krzesławickie 17a

1. VI. godz. 18.30 — „Teatr Małych Form” Spektakl pt. „Teliomena i Tadeusz” w wykonaniu Elżbiety Wojciechowskiej i Jerzego Woźniaka, 3. VI. godz. 18.30 — Program rozrywkowy pt. „Gospoda pod białą myszką”, 6. VI. godz. 16.00 — Prelekcja dla OHP pt. „Sytuacja polityczna w krajach Ameryki Łacińskiej” — mówi mgr Andrzej Zięba.

ZDK Kluby Domu Młodego Hutnika os. Stalowe 16

3. VI. godz. 18.30 — Impreza rozrywkowa w wykonaniu zespołów ZDK HIL, 5. VI. godz. 19.00 — „Co nam zostało z tych wad” — recital aktorski Aleksandra Polka, 7. VI. godz. 19.00 — O swojej pracy w Redakcji Publicystyki OTV Kraków, opowie red. Bronisław Ciesiak.

W CZECHOSŁOWACJI WYPOCZYNKOWE OBOZY DLA ZMS-OWCÓW

Zarząd Fabryczny ZMS informuje, że są jeszcze wolne miejsca na obozach wypoczynkowych w Czechosłowacji dla młodzieży ZMS. Termin turnusów: 16 do 28 czerwca oraz 7 do 19 lipca br.

Zgłoszenia przyjmuje ZF ZMS, budynek „S”, p. 109, tel. 41-66.

TELEWIZJA

PROGRAM I

SOBOTA: 6.30 Technikum rolnicze, 8.30 Na rabunek — film, 10.00 Dla szkół, 16.00 Dziennik, 16.10 Dla dzieci, 17.50 Reportaż film, 18.05 Szare na złote, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Na rabunek — film, 21.45 Dziennik, 22.05 Sport, 22.30 Tryptyk włoski, 23.40 Ang. program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 6.30 Pr. rolniczy, 9.00 Teleranek, 10.30 Rekoniesans w przyszłości, 11.10 Z kamerą wśród zwierząt, 11.55 Dziennik, 12.15 Pr. public. 12.40 Tańce ludowe, 13.05 W starym kinie, 14.00 Dla dzieci, 14.40 Nie tylko dla pań, 15.10 Kwadrans tygodnia, 15.25 Losowanie Toto-Lotka, 15.50 My 74, 16.50 Refleksje obywatelskie, 17.05 Postaw się, nie zastaw się, 18.00 Mistrzostwa świata na żużlu, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Odyseja, 21.15 Pr. rozrywk. 22.25 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 12.45 TV Technikum Rolnicze, 15.40 NURT — Ekonomia, 16.15 Oferty, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Zwierzyźnic 17.25 Panorama Rzeszowska, 17.55 Kronika, 18.15 „Szlakiem świątecznej legendy” — film turystyczno-krajoznawczy, 18.25 Transmisja II połowy międzypaństwowego meczu piłki nożnej KADRA (Polska) — ANDERLECHT (Belgia), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV: Stanisław Stampf! — „Szósty dzień tworenia”, 21.50 Z cyklu: „Ludzie z plakatów”, 22.30 Dziennik, 22.45 Arty operowe śpiewa Marta Bohacowa — sopran (CSRS).

WTOREK: 6.30 TV Technikum Rolnicze, 10.00 Dla szkół: Program dla klas IV „Nasze święto”, 10.20 „Dobry wojak Szwajk” — film fab. prod. CSRS, 11.15 „Odyseja” — film ser. wł, 13.45 TV Technikum Rolnicze, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: „Złote ręce i coś więcej”, 17.05 Sylwetti X Muzy, 17.30 Dla młodzieży: Sukces, 17.55 Dla młodzieży: Korepetycje muz, 18.25 Kronika, 18.45 Eureka, 19.15 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Dobry wojak Szwajk” — film fab. prod. CSRS, 21.55 Wład. sport, 22.05 Interstudio, 22.40 Dziennik, 22.55 Śpiewa Frank Schöbel.

ŚRODA: 6.30 TV Technikum Rolnicze, 9.00 Dla szkół: Chemia dla klas VII, 9.30 Z cyklu: Adam i Ewa — pojedynek z Napoleonem, 11.00 Dla szkół: fizyka dla klas VIII, 12.00 Dla szkół: historia dla klas VIII, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 14.40 Politechnika, 15.45 NURT — Pedagogika, 16.10 ITP, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów: „Latający Holender”, 17.10 „Towarzysz Komputer” — film dok, 17.50 Na gitarze klasycznej gra Werner Pauli (artysta z NRD), 18.10 Kronika, 18.30 Dziecko w świecie dorosłych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z cyklu: Adam i Ewa — Pojedynek z Napoleonem, 21.50 Wład. sport, 22.00 Spotkanie z M. Czechowiczem, 22.35 Dziennik.

CZWARTEK: 9.10 Z serii: „Al Capone i inni” — film fab. prod. USA, 10.00 Dla szkół: historia dla klasy VI, 11.05 Dla szkół: język polski dla klas III lic, 13.45 TV Technikum Rolnicze, 15.05 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem, 17.40 Wład. wszystko — teleturniej, 18.05 Kronika, 18.25 Budniacy — rep. film, 18.50 TEST — Trzeci świat 19.05 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z serii: „Al Capone i inni” — film fab. prod. USA, 21.10 Z cyklu: Czym żyje świat 21.40 Sprawozdawczy mag. sport, 22.50 Dziennik, 23.05 ITP.

PIĄTEK: 6.30 TV Technikum Rolnicze, 8.50 „Ballady o wójtownej Maryni” — film prod. CSRS, 10.00 Dla szkół: geografia dla klas VI, 11.05 Dla szkół: program dla klas II, 12.00 Dla szkół: Wychowanie Obywatelskie dla klas VIII, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 14.40 Politechnika TV, 15.55 NURT — Filozofia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Pora na telefona, 17.20 Studio Złotowe, 17.35 Transmisja meczu piłki nożnej KADRA (Polska) — MALAGA (Hiszpania), W przerwie ok. 18.20 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z cyklu: „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — od Szczecina do stolicy, 20.50 Panorama, 21.30 Wład. sport, 21.49 Teatr TV na świecie: Mikołaj Czernyszewski — „Co zrobić”.

PROGRAM II

SOBOTA: 17.00 Ludzie nauki, 17.30 Wędrowni po Polsce, 18.00 Disneyland, 18.50 Delta Dunju.

20.20 Mityng lekkoatletycznych z Ostrawy, 21.15 24 godziny, 21.25 Pieśni i arie operowe, 22.05 Wielkie nadzieje — film ang.

NIEDZIELA: 11.00 Turniej bokserski o Czarne Diamenty, 13.50 Wojsk. film dokum, 14.15 Pr. rozrywkowy, 14.55 Dla młodych widzów, 15.55 Szkice wielkomiejskie, 16.25 Estrada poetycka, 16.55 Świat, obyczaje, polityka, 17.25 Trzy kobiety — film, 20.20 Słynne arie o kobietach, 20.50 Kobiety ich życia, 21.40 Dekret o chlebie.

PONIEDZIAŁEK — 17.35 Sport u sąsiadów, 18.35 „Odbudowa w Warszawie”, 18.55 „Fotograf z ulicy Szweskiej” — rep., 20.20 Doktor Ewa — film, 21.00 Spotkanie z jazzem, 21.30 Polskie filmy animowane, 21.40 24 godziny, 21.50 Wszędzie żyją ludzie, 22.35 NURT — Ekonomia.

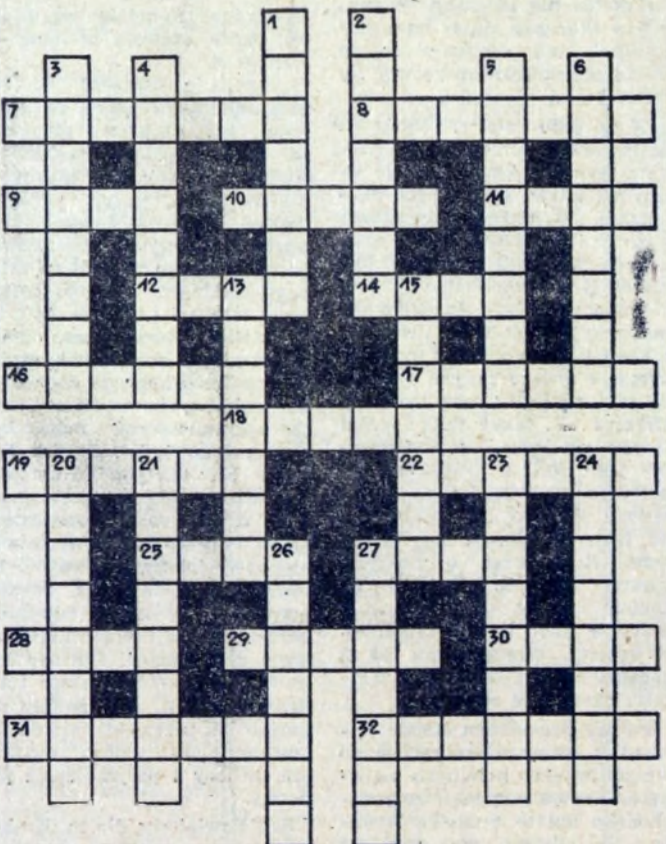
WTOREK — 17.55 Polski Film Dokumentalny, 18.45 „Zabijaka” — nowela film, 20.20 Zapraszamy na wtorek, 20.40 „Starożytna Mezopotamia” — film, 21.10 Rep. filmowy, 21.35 24 godziny, 21.55 „Dziwczęta z Nowolipki”.

ŚRODA — 17.35 Kino Miniatur, 18.10 Poradnik piętnastolatków, 18.40 Koncert, 20.20 Informator turystyczny, 20.50 Studio przebojów, 21.35 24 godziny, 21.45 NURT — Pedagogika.

CZWARTEK — 17.40 Magazyn studencki, 18.10 Polskie filmy animowane (kol.), 18.20 Jasielskie żaloty, 10.45 Język rosyjski, 20.20 Kalendarz sportowy, 20.35 On i ona, 21.05 24 godziny, 21.15 Koncert estradowy.

PIĄTEK — 17.10 Reportaż filmowy, 17.30 Arsen Lupin — film ser., 18.20 Muzyka dla wszystkich, 20.20 „Sprawa do załatwienia” — film, 21.55 24 godziny, 22.05 TEST, 22.20 NURT — Filozofia, 22.50 Język ros.

„GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta im Lenina Telefony bezpośrednie: 428-99 przez centrale HIL — 446-60 i 401-20 wewn 48-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 45-51 (sekretariat) Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wielopole 1.



Poziomo: 7. nauczyciel kucheków, 8. jezioro węgierskie, 9. wartość do zaplacenja (wspak), 10. imię żeńskie, 11. figura geometr. lub miasto nad Wartą, 12. dawna pensja, 14. zbiór pytań i zadań stosowany w badaniach psychologicznych, 15. afrykański dzięk kuzyn psa, 17. świerczka dla diabła, 18. ssak z rodziny żyraf, od-

kryty w początkach XX w., 19. szmata, 22. planeta, 25. madyrycki klub, 27. bóg wojny lub planeta, 28. przysmak z żaby, 29. ma teraz naczelnika, 30. duża rzeka — uchodzi do M. Ochockiego, 31. dział stosowany w badaniach psychologicznych, 15. afrykański dzięk kuzyn psa, 17. świerczka dla diabła, 18. ssak z rodziny żyraf, od-